Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 5-go LUTEGO 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 36

Generalna debata budżetowa rozpoczęta.

Polska jest jednem z pięciu państw, które nie zaprowadziły ograniczeń dewizowych.—Wojsko czyni wielkie oszczędności.—Walka z kryzysem.

Rząd podwyższa swój kredyt bezprocentowy w Banku Polskim do wysokości 100 milj. zł.

Warszawa, 4 lutego.

(WB) O godz. 3 po poł. rozpoczęła się dziś serja codziennych 7-godzinnych posiedzeń sejmu, które potrwają do dnia 14 b. m. to jest do dnia definitywnego uchwalenia budżetu na rok nadchodzący.

Posiedzenie dzisiejsze zainaugurował referat generalny o budżecie wygłoszony przez posła Miedzińskiego (B. B.).

Po przejrzeniu cyfr budżetowych, obracających się w granicach 2,5 miljarda złotych, przeszedł poseł Miedziński do omówienia podkładu gospodarczego budżetu polskiego, podkreślając wręcz wyjątkowy rozmiar obecnego kryzysu gospodarczego.

Wyjątkowość ta polega przedewszystkiem na powszechności terytorjalnej kryzysu, który obejmuje 48 państwa na kuli ziemskiej a w tem 23 państwa europejskie.

Kryzys obejmuje wszystkie gałęzie produkcji oraz handlu, zarówno hurtowego jak i detalicznego.

Mocne podstawy waluty polskiej.

Trzecią cechą tego kryzysu jest jego niezmierna głębokość, posunięta aż do załamania się waluty w 24 państwach, licząc wraz z dominjami angielskiemi.

POLSKA JEST JEDNEM Z PIĘCIU PAŃSTW EUROPEJSKICH, KTÓRE OBCHODZĄC SIĘ DOTĄD BEZ OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH, UTRZYMUJĄ NIESKRĘPOWANY RUCH KAPITAŁÓW.

Z kolei omawiał poseł Miedziński stronę cyfrową budżetu, podkreślając, że **do powiększenia się wydatków przyczynia się sytuacja Polski w dziedzinie obrony państwa.**

Nikt nie może zaprzeczyć wyjątkowości położenia Polski w stosunku, do której jawnie i publicznie demonstrowane są dążenia zaborcze i wyrażane są zamiary naruszenia jej całości terytorjalnej.

Nie możemy zmniejszyć gotowości obronnej kraju

W tym stanie rzeczy **żaden odpowiedzialny rząd i żadne świadome społeczeństwo nie pozwoli sobie na obniżenie nawet przy największym wysiłku swej gotowości obronnej.**

Referent generalny przyznaje, że trzeba liczyć się z tem, że część wpływów skarbowych nie osiągnie przewidzianej wysokości.

Przedewszystkiem dlatego, że RZĄD JEST ŚWIADOMY TEGO, ŻE BĘDZIE MUSIAŁ ROBIĆ PŁATNIKOM SZEREG ULG, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO RUINY WARSZTATÓW PRACY. **Liczyć się trzeba z możliwością spadku dochodów skarbowych, a w związku z tem z deficytem skarbowym.**

W tym wypadku nastąpiła konieczność dalszego obniżenia wydatków państwowych już w czasie wykonywania budżetu.

Mimo, iż to dalsze obniżenie wydatków państwowych mogło być operacją nader bolesną, rząd nie cofnął się przed jej wykonaniem, a praktyka dwuch lat ostatnich pozwala wierzyć, że **rząd zdolny jest do zastosowania jaknajdalej posuniętych zarządzeń oszczędnościowych.**

Najbardziej ciekawym przykładem jest fakt, że ministerstwo spraw wojskowych wydało w ub. roku 526 milj. zł. podczas gdy według budżetu powinno było wydać 620 milj. zł.

Rząd, a w tym wypadku minister spraw wojskowych dał dowód, że potrafi iść w oszczędnościach dalej niż postulaty „najbardziej oszczędnościowych" klubów sejmowych.

Klub narodowy chciał z budżetu ministerstwa spraw wojskowych skreślić 17 milj. zł. a minister spraw wojskowych znalazł możliwość skreślenia 92 milj. zł. i to tylko w ciągu 9 miesięcy budżetowych.

W pozostałych trzech miesiącach, oszczędności jeszcze wzrosną.

Omówiwszy szczegółowo pozycje dochodów budżetowych i wskazawszy na możliwość uzyskania jeszcze dochodów z opodatkowania tych warstw ludności, które nie są mocno dotknięte kryzysem — zakończył poseł Miedziński swój referat prośbą do sejmu o przyjęcie preliminarza budżetowego w brzmieniu proponowanem przez komisję.

Początek dyskusji.

Zgodnie z zwyczajami sejmu, po referacie generalnym zapisało się do głosu kilku posłów reprezentujących wszystkie kluby poselskie.

W dyskusji, zależnie od przynależności partyjnej mówców, usłyszeliśmy wszystkie znane nietylko z łamów prasy opozycyjnej, ale i z ostatnich długotrwałych obrad komisji budżetowej sejmu zarzuty pod adresem rządu, obozu rządowego wogóle i budżetu w szczególności.

Poseł Rybarski (kl. nar.) mówi, jak zwykle najwięcej o tem, że polskie papiery wartościowe na giełdzie zagranicznej, tracą stale na wartości i znajdują się obecnie na przedostatniem miejscu w rubrykach giełdowych zagranicznych.

Ten stan rzeczy sprawia, że dla Polski kredyty zagraniczne są niedostępne mimo, że Francja kredytów różnym państwom udziela.

Poseł Langer (str. ludowe) roztoczył przed sejmem raz jeszcze obraz zubożałego rolnictwa, który uzupełnił **poseł Czapiński (PPS.)**, wskazując, że nie mniejszy od deficytu skarbowego jest polski deficyt kulturalny i konstytucyjny.

Te swe tezy poparł **poseł Czapiński** obszernem omówieniem wypadków znanych powszechnie z przebiegu procesu brzeskiego.

Następni mówcy, a szczególnie przedstawiciele klubów mniejszościowych skarżyli się na stosunki w województwach wschodnich, a **poseł dr. Thon szczególnie jaskrawo przedstawił sejmowi sytuację zubożałego mieszczaństwa żydowskiego.**

Cała dyskusja tego rodzaju ciągnąć się będzie jeszcze w ciągu następnych dni 10 przy sposobności omawiania budżetów poszczególnych ministerstw.

Drobny incydent.

Monotonna dyskusja została ożywiona jednym drobnym incydentem.

Jeden z mówców opozycyjnych **poseł Tempka (Ch. D.).** dowodził, że finanse państwa znajdują się w stanie opłakanym i jako jaskrawy fakt zacytował, że pewien oddział wojskowy proponował pewnemu magistratowi opłatę za kwaterunek w wekslach i ów magistrat nie chciał weksli przyjąć.

Obecny na posiedzeniu wiceminister spraw wojskowych gen. dr. Składkowski z miejsca zapytał o jaki magistrat i jaki oddział wojskowy chodzi, twierdząc zgóry, że wypadek taki jest wykluczony, gdyż wojsko wszystkie należności reguluje w gotówce i stara się czynić to bez zwłoki.

Poseł Tempka zapytany przez gen. Składkowskiego nie wymieniał przez dłuższy czas owego miasta, w końcu jednak, atakowany uporczywie przez stojącego na trybunie min. Składkowskiego i podniecony okrzykami posłów, wymienił wreszcie, że chodzi tu o zarząd miasta Królewska Huta.

Jaki oddział wojskowy proponował weksle — tego poseł Tempka nie wie.

Min. Składkowski stwierdził oczywiście, że w ciągu kilku godzin najbliższych zbada całą sprawę i szczegółowo poinformuje sejm o prawdziwości jej przebiegu.

Oświadczenie min. skarbu Piłsudskiego.

Pod koniec posiedzenia sejmu pewną sensację stanowiło oświadczenie ministra skarbu Jana Piłsudskiego.

Treść zasadniczą tego oświadczenia stanowiła zapowiedź, że w **najbliższym czasie zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego uchwali zmianę w statucie tej instytucji.**

Zmiana ta idzie w kierunku podwyższenia bezprocentowego kredytu w Banku Polskim, jaki ma rząd z 50 do 100 miljonów złotych.

Ta zmiana w statucie musi być ustawowo zatwierdzona przez sejm. **Rząd chce przysporzyć sobie w ten sposób możliwość natychmiastowego pozyskania płynnego środka pieniężnego w razie nagłej potrzeby.**

Według min. Piłsudskiego konieczność taka w tej chwili nie istnieje, ale może się zdarzyć wypadek nagły, jak naprzykład znany w Niemczech krach bankowy, kiedy rząd w interesie gospodarczym społeczeństwa będzie musiał natychmiast dysponować większemi sumami pieniężnemi.

Zapowiedź min. Piłsudskiego o podwyższeniu kredytów bezprocentowych rządu w Banku Polskim wywołała duże wrażenie.

Opozycja sprzeciwia się temu projektowi, wskazując, że w obecnej chwili podczas której odzywają się w społeczeństwie głosy o inflacji, pociągnięcie tego rodzaju może być niecelowe.

Pożar teatru w Warszawie.

Część ściany i widowni spłonęła.

Warszawa, 4 lutego.

(WB) **Dziś około godz. 7 wieczorem zauważono kłeby dymu wydobywające się z gmachu budynku teatralnego przy ul. Chłodnej, prowadzonego przez zrzeszenie artystów i dyr. Szyfmana.**

W teatrze tym grywał zespół artystów teatrów dyr. Szyfmana, ten sam, który daje przedstawienia w teatrze Polskim i w teatrze Małym.

Zaalarmowana straż ogniowa po przybyciu na miejsce stwierdziła, że pożar wybuchł na scenie.

Mimo energicznych wysiłków straży część sceny i widowni spłonęła. Na scenie teatru szła sztuka „Narzeczona z dachu", w której główną rolę grał dyr. Aleksander Zelwerowicz. Zelwerowicz był też reżyserem tej sztuki.

Hitlerowcy przygotowują się do ostatecznej rozgrywki z rządem.

BERLIN, 4 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Monachjum obradowała wczoraj konferencja przywódców hitlerowskich w sprawie stanowiska, jakie stronnictwo narodowo-socjalistyczne zająć ma wobec wyboru prezydenta Rzeszy.

Według komunikatu, ogłoszonego **przez biuro prasowe narodowych socjalistów, konferencja stwierdziła jednomyślność poglądów wszystkich organizacyj narodowo - socjalistycznych, co do tego iż na znak, dany przez Hitlera, narodowi socjaliści wystąpią do ostatecznej rozgrywki o władzę w Niemczech.**

Walki w Szanghaju trwają.

Przygotowania do wielkiej bitwy pod Charbinem.—Sprawa Mandżurji dla Japonji kwestją życia lub śmierci.—Admirał japoński popełnił harakiri

Akcja Ligi narodów w celu zlikwidowania wojny.

Moskwa, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień korespondentów sowieckich walki na ulicach Szanghaju trwają w dalszym ciągu. Japończycy zniszczyli główne punkty oparcia wojsk chińskich.

Ludność cywilna ucieka do dzielnicy międzynarodowej, grabiąc po drodze składy z żywnością.

★

Szanghaj, 4 lutego.

Walka o dzielnicę Szanghaju Cha - Pej trwa nadal. Japończycy ostrzeliwują pozycje chińskie, poczem piechota próbuje atakować. Oddziały chińskie trzymają się dzielnie i nie ustępują.

O świcie podjęły akcję samoloty japońskie ostrzeliwujące pozycje chińskie z karabinów maszynowych i obrzucając je bombami.

Fort Wusung jest zniszczony przez armaty okrętów japońskich. Podczas walk wczorajszych o fort zostało 30 chińczyków zabitych.

Jeden z japońskich kontrtorpedowców trafiony przez granat chiński zatonął.

Konsul amerykański zażądał od komendanta japońskiego natychmiastowego wstrzymania operacyj wojennych. Istnieje obawa, że w razie dalszej akcji japońskiej może dojść do starcia z patrolami amerykańskiemi.

★

Moskwa, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 3 b. m. japońskie okręty wojenne bombardowały fort Usunie. Fort został poważnie uszkodzony. Wśród chińskiej załogi zapanowała panika.

Groźna sytuacja w Charbinie.

Moskwa, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ze źródeł sowieckich donoszą, że sytuacja w Charbinie przedstawia się nader groźnie. Dowództwo wojsk chińskich odrzuciło ultimatum japońskie. Japończycy przystąpili do gromadzenia wielkich sił wojska w okolicach Charbina. Według przewidywań rozstrzygającej walki należy oczekiwać dziś lub jutro. Korespondent sowiecki przypuszcza, że zajęcie Charbina przez japończyków nastąpi 5 b. m.

Nowy protest Ameryki

Berlin, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański zgłosił nowy protest przeciwko używaniu strefy międzynarodowej w Szanghaju jako bazy operacyjnej japończyków przeciwko wojskom chińskim.

Samobójstwo admirała japońskiego.

Szanghaj, 4 lutego.

Uporczywie obiega tu pogłoska, jakoby admirał Shiosawa popełnił harakiri.

Jakkolwiek urzędowo zaprzeczają tej pogłosce, jednak w dalszym ciągu znajduje ona wiarę u wielu osób, a to ze względu na odwołanie admirała ze stanowiska dowódcy floty na wodach chińskich, na które to stanowisko mianowany został admirał Nomura.

Oświadczenie japońskiego min spr. zagr.

Londyn, 4 lutego.

„Times" ogłasza oświadczenie japońskiego ministra spraw zagranicznych Joszisawy, który stwierdza m. in., że **rząd japoński odróżnia sprawę konfliktu mandżurskiego od wydarzeń w Szanghaju. Tak długo, jak różnica ta nie będzie zrozumiana nikt nie zdoła uniknąć nieporozumień w ocenie polityki japońskiej.**

Interesy Japonji w Mandżurji są ogromnego znaczenia zarówno z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego. Kwestja Mandżurji jest sprawą życia lub śmierci dla Japonji, podczas gdy interesy japońskie w Szanghaju nie różnią się od interesów innych państw.

Japonja nie ma żadnych celów politycznych w Szanghaju i nie dąży do żadnych zdobyczy. Pragnie ona tylko zapewnić swobodę swego handlu, oraz ochronić życie i mienie swych obywateli. Zamordowanie pewnego kapłana japońskiego, oraz artykuły, obrażające japońską rodzinę cesarską, stanowiły punkt kulminacyjny, prowadzonej od dłuższego czasu kampanji antyjapońskiej.

Rząd japoński jest gotów do zawarcia porozumienia na warunkach honorowych. Przez wycofanie wojsk chińskich musi być zapewnione bezpieczeństwo obywateli japońskich. Fakt ten powinien nastąpić przedtem, niż oddziały japońskie wycofają się.

Japonja chce rokować z Chinami

bez udziału trzecich mocarstw.

Genewa, 4 lutego

W uzupełnieniu dzisiejszych doniesień otrzymujemy dalsze wiadomości o odpowiedzi rządu japońskiego na propozycję angielską i amerykańską, zawarte w znanej interwencji obu tych rządów u rządu japońskiego.

Delegaci Japonji Matsudair i Sato zjawili się wczoraj późnym wieczorem u sekretarza generalnego Ligi, Drumonda i imieniem rządu japońskiego zawiadomili go, że otrzymali depeszę rządu japońskiego, na podstawie której zgadza się rząd japoński na stosowanie art. 15 paktu Ligi Narodów wyłącznie tylko do wypadków w rejonie Szanghaju natomiast dopuszcza rozpatrywanie wypadków na terenie Mandżurji nadal wyłącznie tylko na podstawie art 11 paktu.

To stanowisko rządu japońskiego zgadza się zupełnie ze stanowiskiem prawnem rady Ligi Narodów z dnia 30 z. m., gdzie na posiedzeniu rady zarówno p. Paul Boncour, jako jej przewodniczący, oraz sir Drumond, jako sekretarz generalny Ligi sami zapewnili, że art. 15 będzie stosowany tylko do wypadków w rejonie Szanghaju.

W nowej swej odpowiedzi rząd japoński przyjmuje więc zasadniczo żądania, zawarte w znanej interwencji Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, podkreśla jednak, że nie może zaprzestać swoich przygotowań wojennych tak długo, dopóki nie będzie przekonany o szczerości zamiarów rządu chińskiego w tym samym kierunku.

Ponadto rząd japoński nie może się zgodzić na to, aby w zaleconych mu negocjacjach z rządem chińskim brało udział jakiekolwiek trzecie mocarstwo.

W ciągu dnia dzisiejszego toczą się nadal rozmowy na temat tej odpowiedzi japońskiej między delegatami Japonji z jednej strony oraz ministrem dominjów angielskich Thomasem i przewodniczącym rady Ligi Narodów, Paul Boncourem który dziś powrócił z Paryża— z drugiej strony.

O ile nam wiadomo, trwa jednocześnie żywa wymiana zdań drogą radjową z rządem w Waszyngtonie.

Skoro tylko rozmowy te doprowadzą do uzgodnienia stanowisk, należy się spodziewać jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego lub jutra nowego posiedzenia rady Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Chiny ze swej strony przyjęły propozycję mocarstw.

Szanghaj — wolnem miastem?

Paryż, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent „Matin" donosi, że w sferach handlowo - przemysłowych Szanghaju wyraża ą coraz gorętsze życzenie, aby Szanghaj, piąty port na świecie, uznany został jako wolne miasto, w razie potrzeby zneutralizowane, pozostające pod kontrolą Ligi Narodów, ponieważ istnieje obawa, aby obecne wypadki nie były wstępem do ogólnej i długotrwałej anarchji w Chinach.

Kobiety walczą w okopach.

Nowy Jork, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Chicago Tribune" podaje, że w okopach chińskich pod Szanghajem walczy duża ilość kobiet w pełnem umundurowaniu

★

Nankin, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Chińczycy obawiali się w ciągu dnia dzisiejszego ponownego bombardowania miasta. Jednakże dowódca 7 statków wojennych japońskich, stojących na rzece Yang-Tse zapewnił władze chińskie, że nie zamierza ponawiać ataku. Chińczycy i japończycy wyrazili życzenie utrzymania przyjaznych stosunków w strefie Nankinu.

★

Szanghaj, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Krążownik amerykański „Houston" wysadził na ląd oddział, złożony z 300 strzelców morskich.

Ciunkiewiczowa osadzona w więzieniu

Władze oskarżyły ją o oszustwo.—Sensacyjny zwrot w śledztwie policyjnem.

Kraków, 4 lutego.

Sprawa sensacyjnej kradzieży w Grand Hotelu nie przestaje w dalszym ciągu wzbudzać sensacji.

W dniu wczorajszym rozeszła się po mieście pogłoska, że **specjalna komisja sądowo-śledcza przeprowadzić ma w pokoju p. Ciunkiewiczowej nr. 29 w Grand Hotelu rewizję.** W związku z tem poczęły się zbierać przed hotelem tłumy publiczności.

Kilkakrotnie już na łamach naszego pisma wyrażaliśmy, choć bardzo ogłędnie — opinję, że coś w tej tajemniczej kradzieży jest niewyjaśnionego.

Tego samego zdania były i władze, które narazie nie podejmowały żadnych kroków względem p. Ciunkiewiczowej i dopiero wczoraj po uzyskaniu odpowiedniego materjału z Warszawy, Paryża i innych miast zagranicznych, — **przystąpiły do właściwej akcji.**

W dniu wczorajszym zostało przeciwko p. **Ciunkiewiczowej wdrożone dochodzenie o oszustwo.**

Około godz. 6 przybyli do Grand Hotelu przedstawiciele władz, którzy wyprowadzili p. Ciunkiewiczową tylnemi drzwiami z hotelu i **zawieźli ją do więzienia.**

P. Ciunkiewiczowa będzie przesłuchana w ciągu najbliższych godzin.

Skutki burzy na Helu

Kilka wsi zalanych wodą

Burza i szalejąca wichura w dniu z 1 na 2 b. m. poczyniła znaczne szkody na półwyspie Hel. **Między innemi runął balkon Domu Kuracyjnego, przyczem woda podmyła brzeg niszcząc słabo zalesione wydmy.** Dwum willom prywatnym: „Sielanka" i „Promienna" grozi runięcie z tego samego powodu.

Groźniej przedstawia się sytuacja w Kuźnicach.

Woda zmyła wydmy piasczyste, podmyła brzeg, tworząc płaską wyrwę, co grozi nietylko zalaniem terenów ale wprost wymyciem ich.

Zarówno Starostwo Morskie jak i zaalarmowany Urząd Morski poczyniły wszystko możliwe, **aby zapobiec katastrofie, wysyłając personel techniczny, worki z piaskiem i t.d.** Gdańska Dyrekcja Kolejowa posłała na miejsce wypadku inż. Paprzyckiego celem ogólnego dozoru i kierownictwa robót.

Wieś Bór uległa częściowemu zalaniu.

Gorąca dyskusja w komisji administracyjnej

w sprawie konfiskat prasy w czasie procesu brzeskiego.

Warszawa, 4 lutego.

(WB) Dziś rano sejmowa komisja administracyjna obradowała nad problemem bardzo drastycznym. **Chodziło o wniosek PPS. w sprawie konfiskat prasy za podawanie sprawozdania z jawnej rozprawy w procesie brzeskim.**

Wniosek PPS. popierał poseł Grzecznarowski (PPS) omawiając obszernie wszystkie konfiskaty zastosowane w toku trwania ostatniego procesu i podkreślając, że **pisma konfiskowano wbrew orzeczeniu Sadu Najwyższego, który stwierdził, że sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej konfiskacie podlegać nie mogą.**

W niektórych miastach gorliwość władz dochodziła do tego stopnia, że stosowano konfiskaty nawet wobec ustępów aktu oskarżenia.

W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji z posłem Dubois, jednym z oskarżonych w procesie brzeskim na czele.

Poseł Dubois poruszył w szczególności sprawę skonfiskowania wspomnień jego i Ciołkosza z twierdzy brzeskiej.

Przedstawiciele rządu i klubu BB. zwrócili uwagę, że w toku procesu brzeskiego konfiskowano nie za zgodne z prawdą sprawozdania z przebiegu procesu, lecz za podawanie tekstu zniekształconego lub też tych części przemócia każdego zgromadzenia, skoro ono zdaniem przedstawiciela władz, może zagrozić bezpieczeństwu publicznemu. Kodyfikacja nie zna terminu zdaniem przedstawiciela władz.

Zdaniem opozycji określenie to jest zbyt nieuchwytne i elastyczne i w połączeniu z równie nieuchwytnem pojęciem bezpieczeństwa i spokoju publicznego dawać może olbrzymie pole do nadużyć.

Pozatem duże zastrzeżenia budzi przepis projektu rządowego traktujący o zebraniach poselskich.

Zebraniom tym odbiera się wszelkie przywileje na co oczywiście posłowie zgody chętnie nie wyrażają.

Przewlekłej dyskusji na temat ustawy o zgromadzeniach nie zakończono i **wień, za które mówcy byli przywoływani do porządku przez przewodniczącego.**

Sąd zatwierdził 70 procent wszystkich konfiskat. W konkluzji podniesiono, że zachodzi pilna potrzeba wprowadzenia jednolitego ustawodawstwa prasowego dla całego państwa, gdyż dotychczas władze kierując się w różnych dzielnicach różnemi przepisami prasowemi, wydają cały szereg zarzadzeń nietyle z prawem sprzecznych w każdej dzielnicy, ile sprzecznych raczej z obowiązującemi w innych dzielnicach państwa przepisami.

Wniosek PPS., domagający się uchylenia wszystkich konfiskat został odrzucony.

***

(WB) Komisja administracyjna sejmu omawiała dziś oprócz wniosku w sprawie konfiskat prasowych, także **rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach.**

Projekt ten wywołuje duże niezadowolenie wśród opozycji. Najwięcej sprzeciwów wywołuje ten przepis, który pozwala rozwiązywać każde zgromadzenie lub nawet zakazać zgóry odbyodłożono ją do piątku rano. Rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach oczywiście będzie uchwalony.

Eksplozja na okręcie.

Nowy Jork, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na okręcie „B.dwell", wiozącym ładunek nafty, nastąpił wybuch. Z załogi, złożonej z 40-u osób, 6 zginęło na miejscu, a istnieje obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa.

Demonstracje antysemickie w Berlinie

studentów-hitlerowców.

Berlin, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Studenci soc. - nacjonalistyczni urządzili nowe demonstracje antyżydowskie. W gmachu uniwersytetu około 1.500 demonstrantów zaczęło wznosić okrzyki antysemickie oraz okrzyki protestujące przeciwko wyrokowi senatu wydanemu po ostatnich rozruchach, a wydalającemu 2 studentów hitlerowców i udzielającemu nagany Zrzeszeniu wszechniemieckich studentów soc. - narodowych.

Policja przy pomocy pałek gumowych na interwencję rektora usunęła demonstrantów z gmachu. Rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu, które potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Ameryka przedłużyła

kredyt Bankowi Rzeszy.

Nowy Jork, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Federal Reserve Bank oznajmia o przedłużeniu przypadającej nań w wysokości 25 milionów dolarów części kredytu 100 miljonów dolarów, przyznanego Bankowi Rzeszy. Przedłużenie obowiązywać ma na okres 1 miesiąca.

Adwokat lubelski

na ławie oskarżonych

Lublin, 4 lutego.

Prawdziwą sensację wzbudza w Lublinie rozprawa sądowa, jaka się odbędzie w dniu 10 b. miesiąca, w sądzie okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiądzie jeden ze znanych miejscowych adwokatów Marek Alten, który oskarżony jest z art. 168 ros. kodeksu karnego. Oskarżonego bronić będą adwokaci Rettinger z Lublina i Sterling z Warszawy.

Znów wielki proces komunistyczny w Lublinie.

Lublin, 4 lutego.

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Lublinie rozpoczął się drugi wielki proces komunistyczny. Na ławie **oskarżonych zasiadło 10 osób. Akt** oskarżenia zarzuca wszystkim przynależność do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy i działanie do obalenia ustroju Rzeczypospolitej na drodze gwałtu. Oskarżeni rozwinęli szczególnie ożywioną działalność na terenie Chełma i Włodzimierza Wołyńskiego, zostali jednak przez policję unieszkodliwieni. Sześciu oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Rozprawa **potrwa kilka dni.**

Narady dyplomatów w Genewie

toczą się pod wrażeniem wypadków w Chinach. — Minister Zaleski wiceprezesem konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 4 lutego.

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie wyparła na drugi plan wszelkie inne tematy w tutejszych rozmowach politycznych. Dzięki temu zmniejszyło się też znacznie zainteresowanie konferencją rozbrojeniową. Dzisiaj przed południem ponownie zebrała się na posiedzenie komisja porządku dziennego konferencji.

Genewa, 4 lutego.

Jak się dowiadujemy, w zakulisowych rozmowach ustalono już państwa których delegaci będą wybrani na jednem z najbliższych posiedzeń konferencji rozbrojeniowej wiceprezesami konferencji.

W pierwszym rzędzie wiceprezesami zostaną przedstawiciele siedmiu wielkich mocarstw, a więc: Wielkiej Brytanji Francji, Stanów Zjednoczonych Am. P., Niemiec, Włoch, Japonji i Z.S.R.R., a następnie minister Zaleski, jako pierwszy delegat Polski i minister Zuleta, jako delegat Hiszpanji, ponadto — pierwsi delegaci Szwecji, Czechosłowacji, Belgji Austrji i Argentyny. Delegat Szwajcarji, Motta, będzie prezesem honorowym konferencji.

*

Genewa, 4 lutego.

Minister Zaleski odwiedził dziś popołudniu francuskiego ministra wojny, p. Tardieu i odbył z nim krótką konferencję.

★

Genewa, 4 lutego

Dowiadujemy się, że w dyskusji generalnej, która rozpocznie się na konferencji rozbrojeniowej prawdopodobnie w poniedziałek, dnia 8-go b. m., zabierze głos przewodniczący delegacji francuskiej, min. wojny Tardieu, który w dłuższem przemówieniu przedstawi punkt widzenia Francji.

Powszechna taryfa celna

zostaje wprowadzona w Anglji.

Londyn, 4 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin kanclerz Hamberlein wygłosił przemówienie, w którem przedstawił trudności gospodarcze Anglji, kładąc nacisk na wyjątkowo ujemny bilans handlowy.

Hamberlein oświadczył, że aby ten bilans handlowy poprawić, rząd przedkłada izbie projekt ustawy, którego najgłówniejsze postanowienia brzmią:

1) Wprowadzenie powszechnej taryfy celnej w wysokości 10 proc. ad walorem od wszystkich towarów importowanych. Zwolnione od tego cła ma być tylko zboże oraz mięso wszelkiego rodzaju (w tem bekony).

2) Podniesienie tej taryfy w stosunku do towarów luksusowych oraz takich, które mogą być wyrabiane w dostatecznej ilości w Anglji.

3) Wyłączenie kolonji oraz terenów mandatowych z taryfy celnej i wstrzymanie mocy obowiązującej tej taryfy w stosunku do dominjów aż do uregulowania tej sprawy z dominjami.

4) Uchwalenie w zasadzie ceł prekluzyjnych aż do wysokości 100 proc. ad walorem, które będą nakładane w stosunku do importu krajów stosujących wobec W. Brytanji restrykcji, jak również do krajów, z któremi bilans handlowy W. Brytanji jest wybitnie ujemny.

5) Przewiduje się ulgi celne w drodze traktatów handlowych, w stosunku do krajów na podstawie wzajemności, ale nie przed uregulowaniem stosunków celnych z dominjami.

Gdy Hamberlein skończył, cała izba powstała i zgotowała mu serdeczną owację.

Łódź podwodna „M. 2" odnaleziona!

Dotychczas jednak jeszcze jej nie wydobyto z morza

Londyn, 4 lutego.

Po 8 dniach poszukiwań zdołano odnaleźć łódź podwodną „M. 2." **w odległości 5,8 mil morskich od latarni Portland Biell.**

Łódź została odnaleziona przez **biorącą udział w akcji ratowniczej łódź** podwodną „Torrid".

O odkryciu zawiadomiono natychmiast władze w Portsmouth, które mają wszczać niebawem prace, związane z wydobyciem **kadłuba łodzi na powierzchnię.**

Senator Boguszewski wystąpił z B. B.

Warszawa, 4 lutego.

(WB) Z senackiego klubu BB. wystąpił senator Boguszewski i prawdopodobnie złoży mandat senatorski.

SPORT

Zwycięzcy olimpijscy

poprzednich Igrzysk.

Wobec zbliżającego się terminu walk olimpijskich w Lake Placid, należy przypomnieć, kto był triumfatorem dotychczasowych dwuch Olimpjad w Chamonix w r. 1924 i w St. Moritz w r. 1928, w zawodach narciarskich.

W Chamonix. W zawodach narciarskich: bieg złożony 1) Haug (Norw.) n. 18.906. 2) Stromstadt (Norw.) 3) Grootumsbraaten (Norw.) Bieg 50 klm. 1) Haug (Norw.) 3.44.32, 2) Stromstadt (Norw.), 3) Grootumsbraaten (Norw.)

Skoki: 1) Thams (Norw.) 18.60. 2) Bonna (Norw.), 3)) Haug (Norw.)

Bieg 18 klm. 1) Haug (Norw.) 1:14,31 2) Grootumsbraaten (Norw.) 3) Niku (Finl.). Bieg patroli: 1) Szwajcarja 3.56.06, 2) Finlandja, 3) Francja.

St. Moritz (r. 1928). Bieg złożony: 1. Grootumsbraaten (Norw.) n. 17,833, 2) Vinjarengen (Norw.) 3) Snersrund. Bieg 50 klm.: 1) Hedlund (Szwecja) 4.52.37, 2) Jonsen (Szw.), 3) Anderson (Szw.). Bieg 18 klm.: 1) Grootumsbraaten (Norw.) 1.37.01, 2) Hegge (Norw.) 3) Oedegund (Norw.) Skoki: 1) Andersen (Norw.) n. 19.202, 2) Ruud (Norw.) 3) Purkert (Czech). Bieg patroli: 1) Norwegja 3.50.47, 2) Finlandja. 3) Szwajcarja.

Echa walki

Chmielewski—Wieczorek.

Zdecydowane zwycięstwo Chmielewskiego nad groźnym Wieczorkiem z BKS-u wywołało żywy oddźwięk w całym kraju.

Chmielewski zdobył sobie opinię najlepszego pięściarza polskiego wagi średniej i jest obecnie niemal pewnym kandydatem na wyjazd do Los Angeles.

Niepokonany zespół ping-pongowy.

Drużyna ping - pongowa lwowskiej Hasmonei która prócz jednej porażki z reprezentacją Łodzi odniosła w pozostałych meczach wysokocyfrowe zwycięstwa, zatrzymała się w drodze powrotnej w Warszawie w celu rozegrania meczu z tamtejszą YMCA. Po zaciętej walce lwowianie zwyciężyli w stosunku 5:0, potwierdzając swą wysoką klasę.

Śląscy bokserzy w Warszawie.

Bokserzy łódzcy nie próżnują. W bieżącym miesiącu kalendarzyk bokserski jest niezwykle bogaty i przewiduje cały szereg imprez lokalnych i wyjazdowych. W nadchodzącą sobotę organizuje walki pięściarskie: Kruschegender w Pabjanicach z udziałem IKP, Unionu i B. Kochby, na sobotę i niedzielę wyjeżdża drużyna Geyera do Warszawy by zmierzyć się z tamtejszemi: Skodą i CWS-em, następnie łódzki Sokół udaje się do Inowrocławia by stoczyć walkę z tamtejszą Goplanią. Niezależnie od tego odbędą się w najbliższym czasie imprezy organizowane przez IKP, Union, 4 ŁKS. i ewent. inne kluby miejscowe. Prócz tego w bieżącym miesiącu odbęda się również mistrzostwa okręgowe. Również po dłuższej przerwie organizuje zawody międzyklubowe K. P. Zjednoczone w których wezmą udział (w niedzielę 7 bm.) pięściarze Unionu i IKP.

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŁODZI.

W sobotę dnia 6-go b. m. o godz 21-ej w lokalu Koła Nr. 1 związku rezerwistów w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, parter, prawe wejście, front, odbędzie się „Wieczornica" dla członków Koła i zaproszonych gości. Wejście dla członków zł. 1.50, dla gości zł. 2 Obfity i tani bufet na miejscu.

★

Zarząd Koła Nr. 1 związku rezerwistów w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49 podaje do wiadomości, że w lokalu Koła odbywają się w każdy piątek o godz. 19-ej zebrania informacyjne. Na zebraniach tych omawiane będą sprawy, dotyczące organizacji **Udział członków-rezerwistów b. pożądany.**

Przed spektaklem w Genewie.

Konferencja rozbrojeniowa przy akompanjamencie huku armat. 1000 delegatów i 700 dziennikarzy.-Najszczęśliwsze miasto na świecie

Genewa, w końcu stycznia.

(lu) W chwili, gdy lotnicy japońscy bombardują Szanghaj i Nankin, gdy 65 okrętów amerykańskich wyrusza na Ocean Spokojny, niby na „manewry" gdy w miastach chińskich płoną domy, a ludzie uciekają w popłochu przed pożogą wojenną — do pięknego, nabrzmiałego politycznemi tradycjami miasta szwajcarskiego, Genewy, zjeżdżają się ze wszystkich stron świata czołowi dygnitarze na konferencję rozbrojeniową...

Trudno o większą ironję losu...

Ale Genewa oddalona jest od Chin o tysiące mil. W Genewie nie słychać jęku rannych żołnierzy. W Genewie bez zmian...

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej są na ukończeniu. Największy ruch panuje narazie w hotelach. O pokoju nie można nawet marzyć (mowa narazie o pokoju hotelowym, co do wszechświatowego — to się później okaże!).

— Chętnie odstąpimy panu pokój — oświadcza portjer — ale tylko do 26-go stycznia gdyż od 26 cały nasz hotel zajmie delegacja japońska...

W jednym hotelu lokuje się delegacja japońska, w drugim—węgierska, w trzecim — angielska i t. d.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie ma być *najliczniejsza i najdłuższa ze wszystkich, jakie odbywały się dotychczas na ziemi szwajcarskiej*. Ilość delegatów łącznie z ekspertami ma wynosić tysiąc osób. W biurze prasowem przy Lidze Narodów zapisało się dotychczas *700 dziennikarzy*. A ile jeszcze osób przyjedzie ze świata naukowego, politycznego i literackiego, aby siebie pokazać i innych zobaczyć?...

Właściciele genewskich hoteli, sklepów i kawiarni, spodziewając się wielkich dochodów, zacierają radośnie ręce. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te delegacje zostawią niemało złota w Genewie. Dla miasta jest to „czysty interes". Nie napróżno inne miasta konkurowały z Genewą, chcąc ściągnąć do siebie delegatów. O zaszczyt goszczenia w swych murach przedstawicieli międzynarodowych ubiegały się takie miasta, jak Wiedeń, Barcelona, Lozanna, Cannes, Biarritz i inne. Każde z tych miast prześcigało się wzajemnie w wyliczaniu korzyści, jakie osiągnie konferencja, jeśli obrady toczyć się będą na jego terytorjum.

Wiedeń obiecał najdalej idące ulgi dla uczestników konferencji i prasy. Barcelona wogóle za darmo chciała przygotować pomieszczenia. Merowie Lozanny, Cannes i Biarritz osobiście pofatygowali się do Genewy by przekonać generalnego sekretarza Ligi Sir Drumonda, że konferencja rozbrojeniowa winna odbyć się tylko tam... Ale ostatecznie zwyciężyły względy polityczne. *Genewa jest miejscem najbardziej neutralnem i najlepiej jest przygotowana na przyjęcie tak licznych gości.*

Nie szczędzono więc kosztów, aby godnie przyjąć członków konferencji oraz przedstawicieli międzynarodowej prasy. Przeszło trzy miljony franków wydatkowano na powiększenie i przebudowę starego gmachu Ligi Narodów. Wybudowano nową olbrzymią salę konferencyjną z trybunami dla publiczności i prasy. Pozatem urządzono luksusowy salon przyjęć dla prasy, specjalne gabinety do pracy dziennikarskiej, budki telefoniczne oraz specjalny oddział telegraficzno-pocztowy. Dla przewodniczącego konferencji, Hendersona, przygotowano specjalne apartamenta, składające się z kilkunastu pokoi.

W obecnej chwili w całym gmachu panuje jeszcze wielki chaos. Na podłodze pełno jeszcze wiórów i opiłek, wszystko pachnie jeszcze świeżą farbą i lakiem, jednakże tysiące rąk troszczą się o to, aby wszystko zostało na czas ukończone.

Na ulicach w kawiarniach i lokalach spotyka się już znane twarze przodujących mężów stanu. W Genewie wszyscy się znają. Znajomości zawiera się tu w sposób bardzo łatwy. Ministrowie oraz dyplomaci, odgrywający w swych państwach pierwszorzędne role, otoczeni swego rodzaju aureolą niedostępności, tutaj zatracają autorytet. Stają się o wiele bardziej przystępni. Ludzie przywykli do ministrów i posłów, dyplomatów i generałów.

Zato w żadnem bodaj mieście prasa nie odgrywa tak wielkiej i donioslej roli, jak właśnie tutaj. Z dziennikarzami obchodzą się tu, jak z dziećmi. Każdy stara się z nimi zawrzeć znajomość, wejść w kontakt. Gdy dziennikarz po raz pierwszy wchodzi do swego pokoju, zastaje już na stole *olbrzymi stos orjentacyjnego materjału we wszystkich językach, plany i mapy, zaproszenia i wizytówki.*

Dziennikarzy zjechało już sporo. Za chwilę podniesie się kurtyna w teatrze genewskim. Delegaci pracują intensywnie nad swemi przemówieniami. Stenotypistki piszą przez dwanaście godzin bez przerwy. Co kilka godzin—wieść o przyjeździe nowej delegacji. Nastrój uroczysty i denerwujący...

A tymczasem w Szanghaju lotnicy japońscy ciskają bomby i szrapnele.

Czy odgłos huku armat dotrze z Chin do Genewy?.... *I. T.*

Wojna przez mikrofon.

Pierwszy radjoreportaż z pola walki pod Mukdenem.

Po raz pierwszy od wprowadzenia w użycie transmisji radjoiskrowej został nadany reportaż z pola bitwy. Reportaż ten oddał

przebieg walk japońsko-chińskich pod Mukdenem

przy brzegach rzeki Telang.

Za zezwoleniem dowództwa naczelnego armji japońskiej ustawiono nad brzegiem Telangu aparaty nadawcze i mikrofony, które przekazywały słuchaczom w Tokio zgiełk wojenny. Po raz pierwszy siedzący spokojnie w domu cywile, oddaleni o setki kilometrów od pola bitwy, przedzieleni odeń morzem, mogli się

przysłuchiwać kanonadzie armatniej trzaskaniu karabinów mas. [illegible]owych, wybuchom min i bomb lotniczych, wrzawie walczących tłumów.

Aparaty nadawcze w Tokio oddawały, jak podają sprawozdawcy pism angielskich, zupełnie czysto i w „prawdziwej" wersji dźwiękowiec wojenny, o którym widzowie filmów tego rodzaju mają przybliżone tylko pojęcie. Dnia tego wszyscy radjoamatorzy japońscy byli na posterunku, przy swych aparatach, nasłuchując pilnie. Pod koniec tego jedynego w swoim rodzaju słuchowiska **sztab armii japońskiej nadał komunikat oficjalny, reasumujący wynik operacyj wojennych.**

Jak się „bawią" na wsi.

Le[illegible]e się wódka i... krew.

Sąd skazał „kawalerów" na 3 lata więzienia.

(as) Wieś Mroga Dolna, wieś Wągrów i inne wsi, położone w okolicach Rogowa znane są dobrze licznym łodzianom—zwolennikom zażywania tak wątpliwej przyjemności, jak oddychanie latem świeżem powietrzem wiejskiem.

Nazwaliśmy przyjemność wyjazdu na letnisko wątpliwą. Na podstawie licznych rozpraw sądowych możnaby tę przyjemność nazwać i niebezpieczną. Bowiem na letniskach panoszy się wśród włościaństwa przedewszystkiem pijaństwo, a ponadto — skutkiem coraz gorszych czasów — **chłopi coraz mniej uznają nienaruszalność prawa własności i dobierają się albo do skóry letników albo do ich mienia z całą bezwzględnością.**

Rzecz, jaką rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego działa się pod jesień. Z braku letników, poczciwi mieszkańcy Wągrów zmuszeni są w sezonie zimowym ograniczyć się do wzajemnego garbowania sobie skóry lub nawet łamania kości. Tak właśnie się działo w czasie niedoszłej zabawy w domu sołtysa Józefa Kaczmarka we wsi Wągrów, 14 września. Zabawa miała się odbyć. Już przyszły co najurodziwsze dziewczęta ze wsi, już stawili się co najbitniejsi chłopcy: już szykowali gardła do wódki i garście do okładania współbiesiadników... gdy wyszedł przed ganek pan sołtys, podziękował za honor i oświadczył zebranym, że

zabawa się nie odbędzie:

przyszli gospodarze i wypłacają mu podatki — a wiadomo przecież, że podatki ważniejsze są od najlepszej zabawy z najkrwawszą bójką na deser.

Niektórzy młodzieńcy poczęli się rozchodzić, ale inni tak byli spragnieni zabawy, że ani rusz nie można ich było wydostać poza opłotki.

Ci, którzy skapitulowali i gotowi byli do odejścia i ci którzy w żaden sposób nie chcieli się zrzec rozrywki, w lot zorjentowali się w sytuacji. Nie będzie wprawdzie zabawy, muzyka się rozeszła, ale przecież można się do woli poturbować i wygrzmocić.

Zaczęła się bójka na dobre.

Henryk Grzegorczyk i Rżanek pozostali na placu boju. Sołtys myślał, że ci dwaj posnęli pod jego gankiem, ale niestety gdy do wieczora obaj śpiący nie podnieśli się mimo chłodu i deszczu, pan sołtys zajął się nimi. Okazało się, że **Grzegorczyk został zabity uderzeniem kłody w głowę, a Rżanek — mocno poraniony.**

Rżanek zeznawał jako świadek. Ma jedno oko podbite i wygląda jak człowiek, który przeszedł wielką kampanję bojową.

Trzech adwokatów broni i trzech policjantów pilnuje 4 oskarżonych: Są nimi Kazimierz Rajski, Józef Piechasik, Stefan Jóźwik (brat sołtysowej) i Jan Felczak. Wszyscy liczą po lat 20 kilka.

Świadkowie zeznają, jak zwykle w takich sprawach: **jeden widział, jak drugi chciał uderzyć, inny słyszał jak któryś z oskarżonych coś mówił, a jeszcze inny umknął czemprędzej, by mu się czasem też nie dostało. O bójce mówią** w związku z zabawą wszyscy jak o rzeczy najzwyklejszej; mniej więcej w ten sam sposób, jak u nas mówi się o tem, że muzyka grała.

Świadków było wielu. Sąd przesłuchiwał ich w szybkiem tempie. Obrońcy nie zadawali wielu pytań. Współudział oskarżonych w zbrodni był dowiedziony.

Rajski skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, reszta — na 3 lata.

Poradnia świadomego macierzyństwa

zostanie utworzona przy wydziale zdrowotności publicznej.

Doniosła inicjatywa ławnika dr. Margolisa.

(s) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego posiedzenie plenarne magistratu. Między innemi sprawami rozpatrzono na wstępie sprawę strejku protestacyjnego pracowników miejskich, który proklamowany został dla poparcia strejku tramwajarzy.

Sprawę powyższą referował prez. Ziemięcki, który oświadczył, iż po powzięciu decyzji o potrąceniu z poborów jednodniowego wynagrodzenia, zgłosiła się do niego delegacja klasowego związku pracowników komunalnych, z prośbą o niepotrącanie tych kwot z poborów. Prez. Ziemięcki jednak nie mógł przyjąć delegacji, z powodu nawału prac. W międzyczasie rozpoczęła się wypłata pensji urzędnikom, wobec czego magistrat nie może już zarządzić, aby nie dokonano tego potrącenia. Prez. Ziemięcki proponuje, aby sprawę tę odłożyć do przyszłego posiedzenia, w międzyczasie przyjmie on delegację związków zawodowych, a później, o ile magistrat zarządzi, iż należy pracownikom potrącić za nieprzybycie do pracy, **dokona się tego potrącenia z pensji marcowej.**

Wniosek prez. Ziemięckiego został przyjęty.

Następnie zreferowano sprawę podwyższenia remuneracji dla naczelnika i 2 kierowników wydziału opieki społecznej magistratu pp. Wisławskiego, Wojdana i Klecka. Ławnik Purtal przedkładając wniosek o podwyższenie im remuneracji, motywował go tem, iż urzędnicy ci bardzo ciężko pracują, a znajdują się w nieświetnej sytuacji materjalnej.

W sprawie tego wniosku zgłoszono sprzeciw, motywując to tem, iż pracownicy miejscy dawno już zabiegają u władz miejskich, aby znieść remuneracje wyższych urzędników, których pobory nie wystarczają na utrzymanie.

Wniosek ławnika Purtala został przyjęty. Wobec powyższego pozostali ławnicy zapowiedzieli, iż na najbliższem posiedzeniu magistratu wystąpią z wnioskami o podwyższenie remuneracji dla naczelników i kierowników swoich wydziałów, aby nie było żadnych różnic w uposażeniu urzędników miejskich.

Bez dyskusji uchwalono również wniosek przewodniczącego wydziału zdrowotności publicznej, ławnika dr. Margolisa, aby utworzyć w Łodzi sekcję **t. zw. świadomego macierzyństwa.** W Warszawie powstała taka instytucja z inicjatywy prywatnej (Boy Żeleński). Łódź wobec tego jest pierwszem miastem w Polsce, która posiadać będzie taką poradnię, prowadzoną pod egidą samorządu.

Przedstawiając swój wniosek ławnik dr. Margolis zaznaczył, iż nie potrzebuje na utworzenie takiej poradni specjalnych funduszów, gdyż urządzi ją w łonie wydziału i połączy z poradnią przedślubną.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw posiedzenie zakończono.

Śledztwo przeciw ławnikom.

Spór o zastosowanie art. 8 ustawy samorządowej.

(is) Jak już donosiliśmy, sędzia śledczy 2 rejonu zawiadomił urząd wojewódzki, iż wszczął śledztwo przeciwko ławnikowi Izdebskiemu i Kukowi, oskarżonym z art. 656 K.K. Urząd wojewódzki przesłał odpis tego listu do prezydjum magistratu, dla wyciągnięcia z niego konsekwencji ustawowych.

Jak wiadomo, na mocy art. 8 ustawy samorządowej, członkowie gminy, spełniający swe obowiązki w samorządzie z wyboru,

zostają zawieszeni w urzędowaniu

z chwilą wszczęcia przeciwko nim postępowania sądowego. Objęcie przez nich urzędowania napowrót może nastąpić dopiero po skończeniu postępowania sądowego i ich rehabilitacji.

Urząd wojewódzki, przesyłając magistratowi odpis pisma sędziego śledczego zażądał równocześnie odpowiedzi,

jak magistrat ustawowo sprawę tę załatwił.

Wobec powyższego magistrat zwrócił się do swego wydziału prawnego, celem wyjaśnienia, jak powinien ustosunkować się do pisma urzędu wojewódzkiego i jakie wyciągnąć z niego konsekwencje. Chodziło o to, iż magistrat, licząc się z możliwością rehabilitacji obu ławników, nie chciał zastosować art. 8 ustawy samorządowej i zawiesić ich w czynnościach

dopóki śledztwo nie zostanie zakończone i wina ławników udowodniona bezspornie.

Narady nad powyższą **sprawą** trwały szereg dni. W naradach tych brali udział radcowie prawni oraz przedstawiciele magistratu. W konkluzji prawnej oświadczyli, iż można różnie interpretować art. 8 ustawy o samorządzie, a mianowicie, iż zawieszenie następuje w tym wypadku, jeśli za czyn, o który oskarżono członka magistratu grozi utrata praw. Ławnicy Izdebski i Kuk oskarżeni są z art. 656, który tylko w III i IV części powoduje utratę praw.

Ponieważ sędzia śledczy w piśmie swem nie wymienił z jakiej części art. 656 oskarża, wobec czego radcowie prawni proponują, aby magistrat wystosował do władz nadzorczych

zapytania w tej sprawie.

W związku z tem przed kilku dniami magistrat wystosował do urzędu wojewódzkiego pismo, z zapytaniem

z jakiej części art. 656 oskarżeni są ławnicy, gdyż dopiero po otrzymaniu tego wyjaśnienia będzie mógł powziąć decyzję w tej sprawie.

KRONIKA

LUTY **5** PIĄTEK

Dziś Agaty P. M.
Jutro Doroty P. M.

Wschód słońca	7.10
Zachód słońca	16.28
Wschód księżyca	7.37
Zachód księżyca	15.11
Długość dnia	9.36
Przybyło dnia	1.37

Półwysep Hel

całkowicie zalany wodą.

Wskutek gwałtownej burzy na Bałtyku i podniesienia się poziomu morza, na półwysep Hel w szeregu punktów wdarła się woda.

W Połubinie od strony zatoki Puckiej woda doszła do środka półwyspu, zalewając domy mieszkalne. Ludność zmuszona była opuścić domostwa. W Jastarni woda zalała niżej położone tereny, szereg rodzin ewakuowano. W Helu woda podmyła hotel Polonja, który częściowo stoi w wodzie. Zniszczeniu uległo również wiele sprzętów rybackich.

W Kuźnicy, której groziło zalanie od strony pełnego morza, ludność pracowała całą noc z dnia 1 na 2 b. m. nad umocnieniem brzegów. Pozatem od strony zatoki woda podmywała brzeg, przy legający do toru kolejowego.

Ofiar w ludziach nie było. Miejscowe władze przedsięwzięły odpowiednią akcję ochronną.

Wzrost bezrobocia

w ciągu ostatniego tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 30 ub. m. wynosi 325.782 osoby.

W porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 6.420 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła w całem państwie na dzień 30 ub. m. 38.692 osób, co w porównaniu, ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost liczby bezrobotnych pracowników umysłowych o 259 osób.

Podatek drogowy

będzie znacznie obniżony.

(Z) Jak się dowiadujemy w ministerstwie robót publicznych opracowywany jest w przyspieszonem tempie projekt nowelizacji ustawy o funduszu drogowym. Projekt idzie w kierunku obniżenia dość znacznych opłat na rzecz tego funduszu. Wprowadzone będą opłaty od ilości zużytej benzyny i opłaty od opon. Projekt w ostatecznej formie wejdzie niebawem pod obrady komitetu ekonomicznego ministrów.

Samobójstwo w komisarjacie.

Stokłosa nie zdołano uratować.

(gr) W areszcie X komisarjatu policji państwowej przy ul. Żeromskiego 88 powiesił się 42-letni Rudolf Stokłos, bez stałego miejsca zamieszkania.

Stokłos wczoraj doprowadzony do lokalu komisarjatu za włóczęgostwo, gdzie nie bacząc na to, że został dokładnie zrewidowany przyczem odebrano mu wszystkie ostre narzędzia oraz przedmioty, które umożliwiają dokonanie zamachu samobójczego — Stokłos zdołał powiesić się.

Wezwany lekarz stwierdził zgon. (g)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15) S. Bartoszewskiego (ul. Piotrkowska 164), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Podpalacze grasują

po wsiach w okolicy Łodzi.

(gr) Wczoraj wybuchł we wsi Niewież, położonej w okolicach Piotrkowa groźny pożar. Zajęła się pierwsza zagroda Antoniego Andrzejczaka: dom mieszkalny, narzędzia rolnicze, zabudowania gospodarskie, zbiory, słowem cały dobytek gospodarza wraz z inwentarzem padł pastwą ognia. Andrzejczak, broniąc swego majątku uległ ciężkiem poparzeniu; wierny jego parobek Antoni Szklarski, z takim heroizmem uczestniczył w akcji ratunkowej, że odniósł ciężkie rany od oparzenia i w drodze do szpitala wyzionął ducha.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. Podejrzenie padło na sąsiada poszkodowanego — Jana Sykusa, który po długich badaniach przyznał się, że podpalił zagrodę Andrzejczaka z zemsty. Sykusa aresztowano.

Wieśniacy, dowiedziawszy się, że Sykus jest podpalaczem, że to za jego sprawą utracił Andrzejczak całe swe mienie, a parobek życie — ławą runęli na dom zbrodniarza i chcieli go zlinczować. Policja z niemałym trudem wyrato wała go z rąk rozwścieczonego chłopstwa. (g)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

„Mam lat dwadzieścia sześć".

Jutro cała Łódź kulturalna spotka się na sensacji węgierskiego pisarza Istvana Mihaly „Mam lat 26" — sensacji, w której życie dzisiejsze z jego bolączkami jest schwytane na gorącym uczynku. Pod względem teatralnym jako materjał inscenizacyjny jest to pierwszorzędne pole do popisu reżyserskiego. Będzie to druga wielka premjera dyr. Karola Borowskiego po Szekspirowskiem „Co chcecie", ale już z życia dzisiejszego.

W sobotę i w niedzielę o godzinie 4 po poł. po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) głośna „Sprawa Dreyfusa" Rehfischa i Herzoga.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem „Mam lat 26"

We wtorek premjera arcydzieła literatury polskiej — komedja w 3-ch aktach Al. Fredry „Pan Geldhab" Reżyseruje dyr. K. Borowski.

Pod kierunkiem Tadeusza Sygietyńskiego próby muzyczne z „Opery za trzy grosze".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem gorąco oklaskiwana przez publiczność arcywesoła komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża". Role zapalonych bridżistów grają: Znicz, Woskowski, Karczewski, Ziembiński a dalej: Morska, Szletyńska, Modrzeński. Reżyserja J. Waldena.

W niedzielę o godz 12-ej w południe po raz 93-ci szczelnie zapełniająca widownię wesoła, detektywistyczna komedja Hoosges'a i Percivel'a „Hau Hau" w koncertowem wykonaniu całego zespołu z Michałem Zniczem na czele. — Ceny znacznie zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i dni następnych „Kredowe Koło" w reżyserji p. Konstantego Tatarkiewicza po cenach popularnych od 50 groszy do 3 zł. 10 gr.

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. premjera nowej bajki dla dzieci „Zaklęty Królewicz" po cenach od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 9-ej wiecz

TEATR „ARARAT", Al. 1-go Maja 2.

Piąty tydzień trwania niebywałego programu p. n. „M'lach fun der Welt", nie wpłynął na zmniejszenie frekwencji w teatrze „Ararat".

Co wieczór tłumy ludzi odchodzą od kasy bez biletów. Wobec tego dyrekcja postanowiła program ten na jeszcze kilka dni przedłużyć.

Jest to zjawisko naprawdę godne podziwu i nie spotykane nawet w teatrach stołecznych.

Próby następnego 25-go jubileuszowego programu, na ukończeniu.

Dziś 2 przedstawienia, poczt. 7.45 i 10 w.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 5-go lutego.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160

13.15—15.25: Przerwa

15.25—15.45. Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Synowie Jagiełły" — wygłosi prof. oskar Halecki. Tr. z Warszawy.

15.50—16.20 Płyty gramof. z W-wy.

16.20—16.40. Odczyt z Krakowa p. t. „Porównanie zagadnienia z higjeny społecznej w Polsce, Ameryce i Anglji" — wygłosi dr. Aleksander Polak.

16.40—16.55. Płyty gramof. z W-wy.

16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego.

17.10—17.35. Odczyt z Wilna p. t. „Duchy i stoliki" — wygłosi p. J. Ostrowski.

17.35—18.30. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Golda i Petersburskiego. Tr. z W-wy.

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15-19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symf.). Tr. z Warszawy.

20.15—22.40. Koncert symfon. z Filharmonji Warszawskiej W przerwie feljeton literacki p. t. „Czy trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę" — wygł. M. Kuncewiczowa. Transmisja z Warszawy.

22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz kom. meteorolog. z W-wy

22.50—24. Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Ryga.* „Frasquita" — operetka Lehara.

20.00. *Sztokholm.* Koncert z udziałem Juana Manen'a.

20.15. *Królewiec.* „Monna Lisa", opera Schillingsa. Tr. z Teatru Miejskiego w Gdańsku.

20.15. *Berlin.* „Das Ochsenmenuett", słuchowisko muzyczne G. von Hoffmanna, muzyka podług utworów Haydna, w układzie Seyfrieda.

20.20. *Wrocław.* „Tomasz Paine" — słuch. Hannsa Johsta.

21.00. *Rzym.* „Maskota" — operetka Audrana.

W dniu 2 b. m. rozstał się z tym światem długoletni członek naszego Związku

B. P.

ARTUR M. MINTZ

W Zmarłym tracimy człowieka zacnego i szczerze oddanego naszej instytucji.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego.

Złota Rączka płacze...

Cały świat przestępczy słuchał jej szlochania z rozrzewnieniem.

(as) Sąd grodzki ma swój wielki dzień: na sali tłumy publiczności — kieszonkowcy conajzręczniejsi, szopenfeldziarki — conajpiękniejsze, najznamienitsi złodzieje domowi, najsławniejsi dziełacze z całego świata żyjącego z obchodzenia prawa własności — całe to towarzystwo, doborowe w swoim rodzaju i dobrane, zebrało się w jednej z sal sądu grodzkiego, by usłyszeć,

jak płacze Złota Rączka.

Czy koledzy po fachu sławnej Złotej Rączki przyszli do sądu po to, by się cieszyć jej smutkiem? Nie. Złota Rączka, ceniona i szanowana w świecie policyjnym i złodziejskim Paryża, Berlina, Lipska i Monachjum, jest jedną z pierwszych osobistości w całej Polsce przestępców drobniejszego autoramentu. Niktby nie śmiał cieszyć się jej nieszczęściem.

Ale ten płacz Złotej Rączki to równie wielki majstersztyk, jak wydobywanie przez niezrównaną Złotą Rączkę banknotów z kieszeni tęgiego pana zapiętego na wszystkie guziki, jak wyławianie z pod palta dobrze wypchanych portfeli lub odpinanie damom kosztownych broszek lub kolji.

Ten płacz Złotej Rączki —

płacz na zawołanie,

głośny serdeczny i tak rzewny, że kamienieby poruszył — ten płacz — rozległ się wczoraj w sali sądu grodzkiego i był przedmiotem zachwytu całej elity złodziejskiej, obecnej na rozprawie.

Złota Rączka została aresztowana 16 stycznia r.b., gdy zapuszczała swe złote paluszki do kieszeni palta p. Jasińskiego. Rzecz działa się w garderobie Teatru Popularnego.

Frania Binem — Złota Rączka skazana została na rok i 8 miesięcy więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku rozległ się znów głośny płacz na sali. Wszystkim się zdawało, że to Frania łka jeszcze, a to krewni łkali... (gl).

Służąca skradła futro.

Sąd skazał ją na 4 lata ciężkiego więzienia

(as) Leokadja Wrońska była w równej mierze złodziejką, co i służącą. Trzy razy zmieniała „obowiązek" i trzy razy za obowiązek uważała sobie zabranie jakiejś mniej lub więcej wartościowej rzeczy swej chlebodawczyni na pamiątkę.

Ostatni raz, właśnie dlatego, że „do trzech razy sztuka" — jakoś nie powiodło się pannie Wrońskiej. Gdy pani jej wyszła z domu, zacna pracownica domowa najpierw wypiła butelkę wódki u pani Skoniecznej, a potem zabrała zawiniątko, w którem znajdowało się futro fokowe p. Kaliszowej — u której służyła Wrońska.

Gdy służąca nie wracała a z nią i futro nie ukazywało się w domu, właścicielka okrycia złożyła doniesienie do policji. Przypadek chciał, że jedna z sąsiadek — zwyczajem prawdziwych sąsiadek, zajęta wyglądaniem przy niedzieli przez okno (obowiązkowo przy zgaszonem u siebie świetle) — widziała jak służąca z zawiniątkiem opuszczała dom swej pani.

Policja nie miała wielkiego trudu z odszukaniem złodziejki. Wrońska była trochę podchmielona podczas dokonywania kradzieży a ponadto nie była ani dobrą służącą ani zręczną złodziejką.

W toku przewodu sądowego kilku świadków wskazało z całą stanowczością, że to właśnie Wrońska ukradła futro karakułowe. Ponadto mowa była o tem jak sobie panna służąca tej niedzieli wogóle poczynała, z kim piła, z kim stała na rogu i z kim się przekamarzała.

Wrońska skazana została na 4 lata ciężkiego więzienia. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Ulinicza przychylił się do wywodów prokuratora Nikitienki. (g)

Tomaszów-Mazowiecki.

POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE RADY SZKOLNEJ.

W dniu wczorajszym, jako w drugim terminie, odbyło się organizacyjne zebranie nowej placówki na terenie naszego miasta — rady szkolnej, pod opieką której znajdować się będą wszystkie szkoły powszechne Tomaszowa i powiatu brzezińskiego. Na tem posiedzeniu dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli jako prezes p. prezydent Wacław Smólski, jako wice-prezes ks. prałat Suchoniewski, p. Dudziński jako sekretarz i Niedzielski jako skarbnik. — Oprócz tego do zarządu weszli z ramienia szkół średnich dyrektor Słobucki, z ramienia seminarjum nauczycielskiego p. Antonjewicz.

DZIAŁALNOŚĆ TOMASZOWSKIEGO ODDZIAŁU CZERWONEGO KRZYŻA.

Dnia 4 lutego odbyło się posiedzenie tutejszego koła Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem p. sędziego Miernika. Ze sprawozdania rocznej pracy wynika, iż pozycja przychodu wyraża się cyfrą 2,271.80, pozycja rozchodu — 1,928.18. Czysty zysk wraz z odsetkami w KKO, wynosi zł. 366.

VILLON — JARACZ — BOY.

Francja obchodzi pięćsetlecie urodzin jednego ze swoich największych poetów, Franciszka Villona, żaka paryskiego, włóczęgi i obwiesia tułacza o tragicznych losach. W związku z tą rocznicą odbędzie się w środę, dnia 10-go lutego w sali Filharmonji wieczór, urządzony przez Boya - Żeleńskiego i Stefana Jaracza

Boy - Żeleński nakreśli obraz życia Villona które samo przez się jest prawdziwym poematem średniowiecza, Jaracz zaś wygłosi najcelniejsze utwory francuskiego poety w słynnym przekładzie Boya. Autora „Słówek" nie słyszała Łódź jako prelegenta od lat kilku, Villonowskie zaś recytacje Jaracza mają swoją ustaloną sławę, to też nie ulega wątpliwości, że wieczór ten stanie się atrakcją połączenie zaś nazwisk Villon—Jaracz — Boy podziała magnetycznie na publiczność.

Pabjanice.

RZEŹNICY BOJKOTUJĄ RZEŹNIĘ.

Z dniem 1 lutego magistrat m. Pabjanic wprowadził w życie nową taryfę za ubój w nowej rzeźni miejskiej. Nowa taryfa podnosi ceny za ubój o 100 proc. Rzeźnicy, którzy oddawna zwalczali projekt podniesienia cennika za ubój, postanowili zbojkotować rzeźnię i na znak protestu w dniu 1 lutego do rzeźni nie przypędzili ani bydła, ani trzody chlewnej.

W mieście zabrakło mięsa.

Jedynie tylko sklepy „Społem" sprzedawały mięso.

Aby jednak nie pozbawić miasta mięsa, rzeźnicy wywieźli trzodę i bydło do rzeźni w Łasku i Rudy Pabjanickiej, skąd po ubiciu, mięso przywieźli do Pabjanic.

Rzeźnicy oświadczają, że rzeźnię bojkotować będą dopóty, dopóki magistrat nie przywróci dawnego cennika, albo nie zezwoli na odpowiednie podniesienie cen mięsa.

Magistrat uzasadnia podniesienie cennika za ubój w nowej rzeźni miejskiej tem, że rzeźnia przy dzisiejszym cenniku nie amortyzuje się, a nowy cennik utrzymany jest w granicach cennika łódzkiego.

KONFERENCJA OŚWIATOWA W ŁASKU.

Onegdaj w sali kina Świt w Łasku odbyła się powiatowa konferencja nauczycieli szkół powszechnych, na którą przybyło zgórą 400 osób.

W charakterze gości przybyli pp. starosta powiatowy Jan Wallas. prezes powiatowej Rady Szkolnej p. Wacław Brzeziński, prezes miejskiej Rady Szkolnej z Pabjanic p. dr. Witold Eichler.

Po powitaniach gości przewodniczący p. inspektor szkolny Ludwik Steik wygłosił referat o wychowaniu obywatelskiem w szkole, p. zast. inspektora Kazimierz Uniejewski referat o drugoroczności w szkole, wreszcie p. Stefan Sadłowski o oświacie pozaszkolnej.

Po referatach wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w której brali udział nauczyciele z całego powiatu.

Po odczytaniu komunikatów p. inspektor Steik zamknął konferencję o g. 4 po poł.

Budżet miasta Łodzi.

Mamy ogromne długi, wiele niezaspokojonych potrzeb i—bardzo wątpliwe dochody.

Majątek miasta wynosi 132 miljony złotych.



PREZ. ZIEMIĘCKI

W dniu wczorajszym rozpoczęła się sesja budżetowa rady miejskiej. Ponieważ zapowiedziane było wygłoszenie expose przez prez. Ziemięckiego, zainteresowanie radnych było większe niż zazwyczaj.

Przed rozpoczęciem obrad odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem poruszano dwie sprawy dość charakterystyczne. Pierwszą było zbyt małe zainteresowanie się radnych pracami nad budżetem.

Drugą sprawą był wybór specjalnego komitetu, który miał ustalić ceny parcel w Łagiewnikach.

O sprawie tej pisaliśmy już w ub. tygodniu. Ponieważ radni na ostatniem posiedzeniu stwierdzili, **że cena parcel ustalona przez magistrat jest zbyt wysoka, postanowił konwent senjorów dokonać wyboru specjalnego komitetu, który składać się będzie z fachowców, a który ustali już dokładnie ceny sprzedażne działek.**

Wobec rozbieżności zdań postanowiono przekazać sprawę wyboru członków komisji plenum rady miejskiej.

O godz. 9 wieczorem prezes inż. Holcgreber otworzył posiedzenie. Przed porządkiem dziennym **r. Pfeiffer postawił pytanie pod adresem magistratu, kiedy zarząd miasta wypłaci pensje swym urzędnikom, albowiem jak wiadomo, dotychczas jeszcze nie nastąpiła wypłata uposażeń za miesiąc luty.**

PREZ. ZIEMIĘCKI ODPOWIADA, ŻE PRZED MIASTEM WYŁONIŁY SIĘ WIELKIE TRUDNOOŚCI I Z TEGO WZGLĘDU WYPŁATA BĘDZIE DOKONYWANA STOPNIOWO.

Po odczytaniu komunikatów przystąpiono do porządku dziennego. Przed dyskusją budżetową na porządku dziennym znalazła się sprawa udzielenia dyspensy od wymaganego wykształcenia niektórym urzędnikom miejskim.

Sprawa ta wywołała bardzo burzliwą dyskusję. Jako pierwszy zabrał głos r. Bialer, który stwierdził, że magistrat powołuje się na okólnik ministerjalny, nie mówi jednak, co to jest za okólnik i zamiast wystąpić z jakimś konkretnym wnioskiem w sprawie jednego czy dwuch najzdolniejszych urzędników **odrazu przychodzi do rady miejskiej z wnioskiem dyspensy 50 lub 60 urzędnikom.**

Następnie zabiera głos inż. Popielawski, który uważa, że należy podciągnąć cenzus do stanowiska, a nie stanowisko do cenzusu. Kiedy chodziło o jednego czy dwuch urzędników, rada miejska nigdy się nie sprzeciwiała, ale jeśli chodzi o tak dużą ilość mianowicie ponad 100, trzeba stwierdzić, że w tym wypadku **należałoby raczej obniżyć kategorje tych urzędników, a nie podciągać ich cenzus do stanowiska.**

Następny mówca r. Pogonowski twierdzi, że okólnik ministerjalny mówi o miasteczkach prowincjonalnych, ale w Łodzi jest nadmiar inteligencji, która nie ma z czego żyć, a do stanowisk urzędniczych przywiązywane jest wyższe wykształcenie, to nie wolno zatrudniać na tych stanowiskach ludzi z wykształceniem elementarnem.

W odpowiedzi zabrał głos prez. Ziemięcki, który bronił stanowiska magistratu, uważając, że chodzi tu nie o ludzi tylko o charakter czynności, jaką spełniają ci urzędnicy.

W głosowaniu wniosek przeszedł większością frakcyj socjalistycznych.

Następnie przemawiał z ramienia komisji referent budżetowy r. Hartmann, poczem przewodniczący udziela głosu prezydentowi Ziemięckiemu, który wygłasza następujące expose:

Prezydent Ziemiecki.

— Zanim przejdę do omawiania budżetu na rok 1932/33, chciałbym podać niektóre dane, które ułatwią orjentację w obecnej sytuacji finansowej miasta. Zacznę od cyfr określających wysokość majątku miejskiego i jego zmiany w ciągu ostatniego roku kalendarzowego. Zaznaczam przytem, że mówię nie o majątku w znaczeniu ściśle bilansowym, lecz tylko o trwałych objektach, jak: budynki, grunta, urządzenia kanalizacyjne, gazownia, ruchomości i akcje. W tem znaczeniu **majątek miejski na 1 stycznia 1931 roku wynosił (w zaokrągleniu) 120.682.000.—, zaś na 1 stycznia 1932 roku — 132.707.000.—.** Wzrósł więc o 12.025.000.—. Na ten wzrost złożyły się przedewszystkiem rozbudowa kanalizacji, której wartość z 33.229.000.— wzrosła do 37.224.000.— dalej prawie zupełne wykończenie osiedla im. Montwiłła — Mireckiego, którego wartość w tym okresie podniosła się z 16.531.000.— do 19.696.000. Wreszcie wzrost wartości posiadanych akcji wskutek nabycia za 3.921.000.— akcyj nowej emisji Elektrowni.

To powiększenie majątku pociągnęło za sobą pewien **WZROST ZADŁUŻENIA.** Mówię przytem o zadłużeniu długoterminowem oraz krótkoterminowem w znaczeniu jednak kilku lat, w każdym zaś razie wykraczającem poza obecny okres budżetowy. To zadłużenie, wynoszące 1 stycznia 1931 roku 37.619.000.— wzrosło na 1-go stycznia 1932 roku do 43.203.000.—, a zatem o 5.584.000. Wzrost więc majątku przewyższył wzrost zadłużenia o **6.441.000 złotych.** Wśród długów, o których mowa, znajdują się również pożyczki obligacyjne z okresu okupacji na sumę 4.617.868 zł.

Największą trudność na drodze do uregulowania sprawy tych pożyczek stanowią **zaległe odsetki za lata ubiegłe, dochodzące do sumy 1.800.000.— złotych.** Rozpoczęliśmy w tej sprawie rozmowy z zainteresowanymi, otrzymaliśmy również propozycję udzielenia nam pożyczki na spłatę tych zaległości.

Wydatki zwyczajne.

Przechodząc do omówienia budżetu administracyjnego, muszę przedewszystkiem sprostować nieporozumienie, które wywołuje w opinji publicznej nazwa „administracyjny". Sądzą niektórzy, iż wydatki w tym budżecie umieszczone używane są na administrację w ścisłem znaczeniu tego słowa, przypuszcza się więc, że **większość tych wydatków idzie na pobory urzędników administracyjnych i t. p. cele.** Administrację w tem ściślejszem znaczeniu obejmuje tylko dział I budżetu administracyjnego, który w wydatkach posiada tylko kwotę 4.976.000.— co stanowi 19 proc. ogólnych wydatków zwyczajnych. W budżecie administracyjnym zawarte są wszystkie wydatki rzeczowe, a więc **wydatki na drogi, oświatę, zdrowie publiczne i opiekę społeczną,** w tych ostatnich działach nie tylko wydatki bezpośrednie, ale i dopłaty ze strony miasta do szpitali i domów wychowawczych.

Jeśli chodzi o wydatki personalne we wszystkich działach budżetu administracyjnego łącznie ze szkolnictwem i pomocą lekarską, to wynosiły one w roku 1930/31 8.715.000.— zł., na rok bieżący 7.895.000.— zł., na rok przyszły 7.507.000.— zł., w stosunku procentowym do całości budżetu zwyczajnego stanowi to 31.1 — 29.3 — 28.6 Gdybyśmy potrącili wydatki na szkolnictwo i na pomoc lekarską, to odpowiednie sumy stanowiłyby 6.894.000.— zł., 6.403.000.— zł., i 6.166.000.— zł. Stosunek procentowy do całości budżetu zwyczajnego stanowiłby 24.6 — 23.3 — 23.5.

Wspomniałem już o dopłacie miasta do osiedla im. Montwiłła - Mireckiego. Wraz z kosztami administracyjnemi wydatki stanowią **1.169.874 zł.** Wobec ukończenia wszystkich domów można było preliminować pełne dochody z komornego w wysokości 717.983 zł. Dopłata więc, która na rok bieżący zapreliminowana została w wysokości 527.852.— zł. zmalała do 451.891 złotych.

Podczas, gdy wydatki w większości działów tego budżetu maleją — dział IV jest jednym z tych dwuch działów, w których wydatki wzrastają. Jest to **SPŁATA DŁUGÓW.** Wzrost ten wynika jako nieubłagana konsekwencja z zaciągania pożyczek na cele inwestycyjne. Najbardziej uciążliwemi pod względem finansowym są pożyczki, zaciągane na budowę kanalizacji, a w tym roku pożyczyliśmy 1.250.000.— zł. z Z. U. P. U. Rentowność kanalizacji będzie zawsze bardzo niska, a wobec tego, że przyłączanie się domów do kanalizacji postępuje bardzo wolno — wpływy z opłat kanalizacyjnych na rok przyszły przewidziane są w małej sumie 300 tysięcy złotych.

Znacznemu zmniejszeniu uległa **SUBWENCJA DLA TEATRU MIEJSKIEGO.** Wraz z komornem, opałem i światłem, stanowi ona kwotę bardzo poważną i nie może się utrzymać na tej samej wysokości w okresie, gdy nie stać nas na zaspokojenie najbardziej palących potrzeb ludności, dotkniętej przez kryzys. Cenię wysoko kulturalne znaczenie teatru, utrzymanie jednak tej placówki i to na należytym poziomie wymaga poparcia ze strony szerokich kół społeczeństwa, poparcia wyrażającego się w niczem innem, jak tylko w uczęszczaniu do teatru.

W dziedzinie zdrowia publicznego i opieki społecznej staje samorząd wobec zadania najstraszniejszego w sytuacji wprost tragicznej. Kryzys ekonomiczny i wynikające z niego bezrobocie, każe samorządowi zwiększać wydatnie kwoty łożone na te cele. Na przeszkodzie jednak staje fakt z tegoż kryzysu wynikający — zmniejszenie się wpływów w sposób nieubłagany zmusza do redukcji wydatków. Oszczędności, poczynione w tych dwuch działach, są wynikiem poczynań reorganizacyjnych, pewnego rodzaju racjonalizacji, a w pewnym stopniu również — zmniejszenia się cen artykułów spożywczych i odzieżowych, co pozwala na zmniejszenie opłat i dopłat do szpitali miejskich oraz obniżenie wydatków na leczenie chorych w szpitalach obcych. Podobny charakter mają oszczędności w dziale opieki społecznej.

Jeśli chodzi o oszczędności w dalszych działach budżetu zwyczajnego, to ze znaczniejszych wymienić wypadnie zmniejszenie wydatków na oświetlenie elektryczne z 450 tysięcy do 324 tysięcy, co zostało osiągnięte dzięki zmniejszeniu o 20 proc. taryfy za oświetlenie uliczne.

Subsydja miejskie.

Subsydja rozrzucone po różnych działach budżetu, zależnie od ich charakteru, podzieliliśmy na kilka grup. Wspomniałem już o subsydjum dla Teatru Miejskiego. Niezmniejszone pozostały subsydja, których uchwalenie miało charakter uroczystych zobowiązań samorządu, a więc stypendja dla uczniów szkół wyższych oraz subwencja dla sierocińca żołnierskiego. Nie zmniejszono subwencji dla szkół, a więc Wolnej Wszechnicy, Gimnazjum P. O. W. szkół żydowskich, Medema i im. Borochowa i Szkoły Rzemiosł. OO. Salezjanów. Subsydja na cele **sportowe zmniejszone zostały do połowy, inne zaś mniej więcej o 25 procent.**

Ogólna suma wydatków zwyczajnych wynosi 26.393.000 zł. **Redukcja wydatków jest mniejsza, aniżeli to nakazało ministerstwo, ale nie mogliśmy posunąć się dalej.**

Budżet nadzwyczajny.

W budżecie nadzwyczajnym ograniczyliśmy się do tych wydatków, które są konieczne bądź to ze względu na kontynuowanie lub ukończenie rozpoczętych inwestycyj, bądź też na zatrudnienie robotników sezonowych. Rzeczą niezmiernej wagi byłoby dokończenie szkoły przy ul. Rokicińskiej, na co potrzebujemy 750 tysięcy zł.

Co roku stajemy wobec zagadnienia skąd znaleźć środki, wystarczające na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych dla urządzeń tak mało rentujących się, jak kanalizacja. Przy wpływach w budżecie łódzkim, niewspółmiernie małych, w porównaniu do większych miast Polski, znaczny przelew na te cele z budżetu zwyczajnego staje się coraz trudniejszy. Konieczna jest pomoc z zewnątrz ze strony skarbu państwa lub państwowych instytucyj bankowych. Pomoc taką otrzymują stale miasta t. zw. Ulenowskie. Okoliczność, iż mają one zobowiązania wobec firmy zagranicznej, nie powinna stwarzać dla nich przywileju. Faktem jest, iż pieniędzy pożyczonych użyły one na te same urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne, których tak bardzo potrzebuje Łódź i które Łódź rozpoczęła budować we własnym zarządzie.

Program robót kanalizacyjnych przewiduje kwotę 3.015.000 zł.

Cały budżet miasta Łodzi — kończy prez. Ziemięcki — na rok 1932/33, a więc łącznie budżet administracyjny, zwyczajny i nadzwyczajny, budżet szpitali miejskich, zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw komunalnych, stanowi zarówno we wpływach jak i w wydatkach 46.050.000.— zł., podczas gdy w roku bieżącym stanowił 56.684.000 zł.

Po przemówieniu prez. Ziemięckiego posiedzenie zostało zakończone. Dyskusja generalna nad budżetem rozpocznie się w przyszłym tygodniu. **Sum.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Sytuacja świata.

W „Manchester Guardian" ukazały się uwagi jednego ze znanych bankierów angielskich na temat obecnej sytuacji czterech przodujących państw świata. Autor scharakteryzował położenie tych państw kilku lapidarnemi określeniami. Spostrzeżenia bankiera, które zdają się odpowiadać nastrojom londyńskiej City, podajemy w dosłownem brzmieniu:

WIELKA BRYTANJA: budżet wyrównany, jednakże narazie tylko na papierze, bilans handlu zagranicznego dotychczas jeszcze niepomyślny, ceny wewnętrzne osiągnęły zwyżkę, obieg banknotów nie zwiększył się anormalnie, banki pracują solidnie, długi państwowe i komunalne wysokie, jednakże narazie nie zanosi się na to, żeby były powiększone. W przemyśle racjonalizacja w dużej części już przeprowadzona; działalność przedsiębiorstw pracujących nieracjonalnie — odbija się na notowaniach ich akcyj. W polityce nie nastąpi w najbliższym czasie żadna zmiana.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. Budżet gorszy, aniżeli znany zły budżet we wrześniu ub. r. w Anglji, bilans handlu zagranicznego jeszcze aktywny, ale ogólna tendencja wskazuje rychłą pasywność, ceny wewnętrzne stosunkowo wysokie, w ostatnim czasie zostały w bardzo niewielkim stopniu obniżone; obieg banknotów znacznie się powiększył, stan wielkich banków nowojorskich zadawalający, natomiast położenie licznych trustów przemysłowych, z niemi związanych, nieszczególne. Zaufanie do banków na rynku wewnętrznym słabe. Zmniejszenie długów publicznych — konieczne. Sytuacja w przemyśle odzwierciedla skurczenie się siły nabywczej w kraju i zagranicą i wobec pogłębiającej się depresji światowej jeszcze bardziej się pogorszy. Sytuacja polityczna niewyjaśniona. Zbliżają się wybory prezydenta.

FRANCJA: budżet chwilowo zrównoważony, jednak handel kurczy się. Dalsze subsydja dla przemysłu i wzrost bezrobocia mogą tę równowagę zachwiać. Pasywność bilansu handlowego od roku stale wzrasta. Ceny wewnętrzne wysokie, przeważnie wyższe niż w krajach konkurencyjnych. Stan banków naogół bardzo dobry, jednak i tutaj są wyjątki. Kapitały francuskie w mniejszych państwach (b. sojuszniczych) są tak samo narażone, jak angielskie w Niemczech. W przemyśle spadek zatrudnienia przybiera poważne formy. Francja znajduje się w obliczu bliskich wyborów.

NIEMCY: budżet zrównoważony, lecz tylko na papierze. Bilans handlu zagranicznego bardzo pomyślny, co jednak nie wystarcza, by można było pokryć zobowiązania reparacyjne i obsługę długów prywatnych. Dewaluacja funta zadała handlowi zagranicznemu Niemiec dotkliwy cios. Problem obniżenia cen i kosztów produkcji, bez sztucznej interwencji, jeszcze niezrównoważony. Banki, jakoteż duże koncerny ubezpieczeniowe i przemysłowe ucierpiały poważnie wskutek obecnego kryzysu światowego. Duże trudności tych instytucyj tłumaczą się w pewnej mierze stosowanemi przez nie niesolidnemi metodami finansowemi. Duże bezrobocie stanowi poważną groźbę dla życia politycznego i gospodarczego. Daje się zauważyć brak kapitałów krajowych do finansowania przemysłu. Sytuacja polityczna — krytyczna.

Widzimy z powyższych krótkich, ale treściwych uwag, że bankier angielski trzeźwo i dość objektywnie ocenił obecne położenie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Niemiec. Ocena ta jest jednak zdaje się tylko w chwili obecnej aktualną, gdyż już najbliższe tygodnie mogą przynieść dalekoidące zmiany w gospodarce światowej i poszczególnych państw.

Wyniki konferencji rozbrojeniowej, zmiana polityki finansowo - kredytowej Stanów Zjednoczonych, jakoteż kryzys handlu międzynarodowego, uzewnętrzniający się w ograniczeniach klauzuli największego uprzywilejowania, we wzroście sfery układów kompensacyjnych i preferencyj oraz innych wszelkiego rodzaju utrudnieniach w dziedzinie wymiany międzynarodowej, mogą gruntownie zmienić obraz naszkicowany przez angielskiego finansistę.

A. W.

Nerwowy nastrój giełdowy
z powodu wypadków na Dalekim Wschodzie

Nasz warszawski korespondent gosp. (Z) telefonuje:

Zatarg wojenny na Dalekim Wschodzie wytworzył w Warszawie na giełdzie nastrój niepewności. Nastrój ten nie wpłynął wprawdzie na kursy zwłaszcza papierów procentowych, dla których utrzymuje się nadal tendencja dość mocna, jednak sfery giełdowe, a z niemi i kulisy giełdy powstrzymują się od większych tranzakcji, zwłaszcza zaś na dłuższe terminy.

Wczoraj kulisy giełdy zelektryzowała pogłoska o rzekomym krachu na giełdzie New-yorskiej.

Korespondent nasz zwrócił się z zapytaniem o potwierdzenie tej pogłoski do Banku Polskiego, który jednak żadnych podobnych wiadomości w godzinach urzędowych nie otrzymał.

Wiadomość o krachu okazała się więc plotką, jednak przypisanie jej znaczenia na giełdzie, świadczy o panujących tam nastrojach. Sfery giełdy obawiają się bowiem, że rozwój wypadków w Chinach może spowodować zaburzenia na rynku giełdowym w Ameryce, tembardziej, że już zaznaczył się gwałtowny spadek cen bawełny w Anglji i Ameryce.

Delegat rządu w kartelu.
P. inż. Wesołowski objął urzędowanie.

W dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie przy Zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. inż. Bernard Wesołowski.

Objęcie urzędowania przez rządowego delegata przy kartelu przędzalników pozostaje w związku z zaprowadzeniem ceł przy wwozie do Polski surowej bawełny. Delegat w zakresie swych kompetencji będzie zatwierdzać wnioski Zrzeszenia do ministerstwa w przedmiocie udzielania zezwoleń na przywóz bawełny na podstawie ulgowej stawki celnej w wysokości 1 zł. od 100 klgr.

Również o przywóz bawełny za ulgową stawką celną mogą się ubiegać firmy nienależące do Zrzeszenia, przyczem tego rodzaju podania winny być zaopinjowane przez izbę przemysłowo-handlową. (Dt).

Prowizorjum handlowe z Austrją.
Został zawarty jednomiesięczny układ.

Nasz warszawski korespondent gosp. (Z) telefonuje:

W dniu wczorajszym poselstwo polskie wymieniło z rządem austrjackim noty, dotyczące uzupełnienia prowizorycznego traktatu handlowego, obowiązującego między Polską a Austrją. Wymiana not poprzedzona była podpisaniem prowizorjum handlowego.

W uzupełnieniu zostały dla Polski zabezpieczone kontyngenty przywozowe dla świń żywych i bitych oraz cieląt.

Wzamian za to Polska przyznała Austrji odpowiednie kontyngenty przywozowe szeregu artykułów objętych ostatnio polską listą zakazu przywozu.

Obie strony uzgodniły, że import i eksport ma być wzajemnie wyrównany z wyjątkiem jednak węgla, którego eksport do Austrji przedstawiający jeszcze w 1930 r. bardzo poważną kwotę 83 miljonów szylingów, ma nadal stanowić aktywne saldo wzajemnego bilansu handlowego między Polską a Austrją na rzecz Polski.

Powyższe uzupełnienie traktatów po obu stronach nie zawiera żadnych zniżek cen. Układ został zawarty z ważnością jednomiesięczną oraz z możliwością automatycznego przedłużania jego trwania z miesiąca na miesiąc w razie niewypowiedzenia przez jedną ze stron na 15 dni przed końcem każdego miesiąca.

Powyższe krótkie terminy są podyktowane płynnością i nieobliczalnością stosunków.

Za kilka tygodni mają się rozpocząć rokowania o rewizję wzajemnych stosunków traktatowych na szerszych podstawach.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 lutego.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza, na dolary gotówkowe w dalszym ciągu minimalna. Banknoty dolarowe zanotowano dziś oficjalnie po 8.89, wypłatę telegraficzną na New York 8.923. Zanotowano dziś oficjalnie kurs franka francuskiego w gotówce po 35.10. Kursy dewiz notowano: New York 8.917, Londyn 30.85 — 30.80, Paryż 35.12, Szwajcarja 174.15, Holandja 359.50, Gdańsk 173.50. Drobną tranzakcję i z tego powodu nie notowaną zawarto dewizami na Włochy po 45.80. W obrotach międzybankowych za dewizy na Berlin płacono po 211.35. Na giełdzie prywatnej obracano: marką niemiecką w gotówce po 211, funtem sterlingów — 38.85, dolarem gotówkowym 8.89.75, rublem złotym 4.99, rublem srebrnym 1.55, bilonem 0.77.

AKCJE. Na rynku akcyjnym ruch bardzo mały, notowano tylko Bank Polski po 101. Pozatem drobną tranzakcję zawarto Warsz. Cukrem po 16, a za akcje Starachowice ofiarowywano 4.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych utrzymuje się tendencja dość mocna, mimo to obroty są ograniczone. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zwykła 84.25, 4 proc. dolarowa 43.75, 5 proc. konwers. 40.25, 6 proc. dolarowa 56—56.50, 7 proc. stabilizacyjna 55—57—54.75, 4 i pół proc. ziemskie 40.75—41, 5 proc. m. Warszawy 50, 8 proc. m. Warszawy 62.75—64.50—63.25, 8 proc. m. Łodzi 60.50,

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie o pół grosza wyższym od onegdajszego, t. j. 8.88 w płaceniu i 8.89 w żądaniu. Obroty nieznaczne. Podaż materjału znacznie przewyższa popyt. Marka niemiecka jest obracana w granicach 2.11 do 2.11.50. Frank przy nieco słabszej tendencji utrzymuje się w granicach 35.10 do 35.13. Złote ruble przy niezmienionej tendencji 5.02 w płaceniu i 5.05 w żądaniu. Funt angielski utrzymuje się nadal na poziomie 30.80 do 31.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne w dalszym ciągu są w silnem poszukiwaniu przy braku materjału. Kurs orjentacyjny 60 w płaceniu i 61 w żądaniu. Wczoraj uwidoczniło się silne zapotrzebowanie na 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną, za którą płacili do 55 dol. (Dt)

Zdarzenia i ludzie.

Banque de France ogłosił swe doroczne obszerne sprawozdanie, oczekiwane z wielkiem zaciekawieniem przez międzynarodowe sfery polityczno - gospodarcze W sprawozdaniu tem Bank wypowiada się przeciw wszelkim próbom sztucznego przełamania kryzysu środkami bankowo-technicznemi i staje na czystym gruncie klasycznej bankowości. M. in. stwierdza się, że zadaniem banków w obecnej chwili jest możliwie największa płynność i trzymanie w pogotowiu największych rezerw, chociażby ta polityka miała sprowadzić za sobą wszystkie skutki deflacji w dziedzinie produkcji. Wszelkie próby odejścia od złotych podstaw waluty są zwodnicze i w zetknięciu z rzeczywistością muszą doprowadzić do fatalnych wyników.

*

Wypadki w Szanhaju wywarły na giełdzie londyńskiej wpływ depresyjny. Obroty są minimalne w oczekiwaniu dalszego rozwoju wydarzeń. Walki na Dalekim Wschodzie bezwzględnie pogłębiają depresję na wszystkich rynkach finansowych i odbiją się ujemnie na życiu gospodarczem świata

∴

Słaba tendencja zwyżkowa, jaka zapanowała na światowych rynkach nie utrzymała się długo. Działalność grupy haussowej na giełdzie w Chicago, której udało się przez pewien czas podnieść ceny, znów osłabła, szczególnie pod wpływem wiadomości z Argentyny o widokach na bardzo dobry urodzaj. Natomiast w Europie zima obecna z brakiem śniegu, zdaje się, nie rokuje dobrych urodzajów i na wiosnę, o ile sytuacja na polach nie poprawi się, będzie można zanotować dość znaczną zwyżkę cen.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 3 lutego. Loco 6.60, luty 6.46, marzec 6.55, kwiecień 6.62, maj 6.73, czerwiec 6.81, lipiec 6.90 sierpień 6.95, wrzesień 7.01, październik 7.09 listopad 7.16, grudzień 7.25, styczeń 7.30.

Nowy Orlean, 3 lutego Loco 6.51, marzec 6.56, maj 6.72, lipiec 6.89, październik 7.06, grudzień 7.22 styczeń 7.25.

Liverpool, 3 lutego Loco 5.52, luty 5.21, marzec 5.22 kwiecień 5.19, maj 5.20, czerwiec 5.20, lipiec 5.20, sierpień 5.21, wrzesień 5.21, październik 5.22 listopad 5.24, grudzień 5.28, styczeń 5.28, luty 5.30, marzec 5.32. Bawełna egipska: Loco 7.35, marzec 7.13 maj 7.31, lipiec 7.47, październik 7.71, listopad 7.77, grudzień 7.86, styczeń 7.86.

Upper, 3 lutego. Loco 6.34, marzec 6.24 maj 6.33, lipiec 6.42, październik 6.54, listopad 6.59 grudzień 6.68, styczeń 6.68.

Brema, 3 lutego. Loco 7.79, marzec 7.39, maj 7.50, lipiec 7.58 październik 7.87, grudzień 7.87 styczeń 7.94.

Aleksandrja, 3 lutego. Sakkelaridis: marzec 13.55, maj 13.94, lipiec 14.21, listopad 14.72. — Ashmouni: luty 10.94, kwiecień 11.01, czerwiec 11.14, październk 11.41.

Brygada kontrolerów

sprawdza świadectwa przemysłowe.

(Z) Jak się dowiadujemy, izby skarbowe w całym kraju będą niebawem rozsyłały brygady kontrolerów, którzy zajmą się sprawdzaniem na miejscu, czy podatnicy wykupują świadectwa przemysłowe i handlowe. Ci, którzy dotychczas nie dopełnili tej formalności, będą pociągnięci do odpowiedzialności i okładani specjalnemi karami.

Stan uruchomienia

wielkiego przemysłu włókienniczego.

W drugiej połowie ub. miesiąca stan zatrudnienia wielkiego przemysłu bawełnianego, zrzeszonego w Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, 5 dni — 2 fabryki, 4 dni — 2 fabryki 3 dni — 9 fabryk, 2 dni — 3 fabryki. Nieczynnych było 4 fabryki. Powyższe firmy łącznie zatrudniają około 32.696 robotników.

Uruchomienie wielkiego przemysłu wełnianego w tymże okresie przedstawia się następująco: 6 dni pracowało — II fabryk, 5 dni — 4 fabryki, 4 dni — 4 fabryki, 3 dni — 3 fabryki, nieczynnych było 4 fabryki. Liczba zatrudnionych przez wielki przemysł wełniany robotników wynosi 11.843 osoby. (Dt).

Giełda zbożowa.

Warszawa, 4 lutego.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie podaż była mała przy tendencji mocniejszej. Ogólny obrót towarowy wyniósł 315 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 23—23.50 pszenica dworska 26—26.50, pszenica zbierana 25—25.50, owies jednolity 23-24, owies zbierany 20—21, jęczmień na kaszę 21—21.50, jęczmiej browarny 23-24, groch Victoria 30—34, groch polny jadalny 26—30, łubin niebieski 15—17, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, peluszka 25—27, seradela podwójnie czyszczona 27—30, rzepak zimowy 33—34, siemię lniane bazis 90 proc. 35—37, koniczyna o czyst. do 97 proc. 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350—450, mąka pszenna luks. 43-50, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 40—42, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szałe 15—16, otręby pszenne średnie 14—15, otręby żytnie 13—13.50, kuchy lniane 23—24, kuchy rzepakowe 18.50—19.50, kuchy słonecznikowe 19—20.

Upadłości i układy.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa upadłości **Hersza Sendowskiego**, prowadzącego przed ogłoszeniem upadłości przy ul. Piotrkowskiej 167, fabrykę wyrobów wełnianych.

Upadłość powyższą ogłoszono w styczniu r. ub. na żądanie adwokata Kaleckiego, pełn. wierzycieli Henryka Dawidowicza i Arona Kapelmajstra.

W połowie grudnia ub. r. odbyło się ostateczne ogólne zebranie wierzycieli, na którem adwokat Abramowicz, w imieniu upadłego zaproponował zapłatę długów w stosunku 20 proc. w 4 ratach półrocznych, z których pierwsza płatną być miała w 6 miesięcy po uprawnieniu się układu.

Na powyższe warunki wyraziło zgodę 13 obecnych na zebraniu wierzycieli na 35.862 zł. Przeciwko układowi nikt nie głosował.

Sąd postanowił wobec tego układ zatwierdzić i zakwalifikować upadłego do przywrócenia czci kupieckiej.

Układ uprawomocni się w dniu 28 lutego i od tej daty liczy się spłata 1 raty należności wierzycieli.

***

Szmulowi Salcbergowi i Majerowi Cynamonowi, prowadzącym przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów dzianych w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17 ogłoszono upadłość w listopadzie 1929 r. Kuratorem, a następnie syndykiem mianowano adwokata Chwata. Upadłych ze względu na cechy złośliwego zawieszenia wypłat postanowiono osadzić w areszcie dla dłużników.

Na skutek opozycji pełnom. Cynamona sąd upadłość w stosunku do tegoż Cynamona podniósł.

Wierzyciele jednak wyrok podnoszący upadłość w stosunku do Cynamona zaskarżyli do sądu apelacyjnego, domagając się pozostawienia go w stanie upadłości, lecz sąd apelacyjny nie uwzględnił apelacji wierzycieli.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 9-go października 1931 r. rzecznik upadłego Salcberga zaproponował układ, mocą którego upadły Salcberg zobowiązuje się uregulować wierzytelności w wysokości 5 proc. bez odsetek i kosztów, płatne w 3 ratach, przyczem 2 proc. po 6 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 2 proc. po następnych 6 miesiącach i 1 proc. po dalszych 6 miesiącach.

Na układ ten wyraził zgodę pełn. 21 wierzycieli, wobec czego układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd jednakże układu tego nie zatwierdził.

***

W sprawie upadłości **Szulima Edelmana**, prowadzącego przedsiębiorstwo sprzedaży materjałów introligatorskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26, którą ogłoszono w maju r. ub., na zebraniu wierzycieli w dniu 21 grudnia pełnom. upadłego zaproponował układ na 20 procent płatny w 3 ratach, przyczem pierwsza w wysokości 8 proc. po 12 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ i 2 następne po 6 proc. po upływie 12 i 18 miesięcy. Za układem tym wypowiedziała się większość wierzycieli nie reprezentująca jednak 75 proc. wszystkich wierzytelności, wobec czego sędzia komisarz postanowił zebranie w przedmiocie układu odroczyć na inny termin.

W dniu zaś 30 grudnia 1931 r. na zebraniu wierzycieli ponowiono wyżej wymienione warunki układu i pomimo, że za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, to jednak jak i poprzednio reprezentowali oni niezbędnych 75 proc. wierzytelności, wobec czego układ do skutku nie doszedł i wówczas już z mocy prawa zawarto związek wierzycieli i na syndyka ostatecznego wybrany został Fruchtgarten.

Sędzia komisarz przesłał protokuł zebrania wierzycieli sądowi do zatwierdzenia.

Jednakże kilku wierzycieli oraz upadły Edelman zwrócili się do sądu z żądaniami, prosząc o niezatwierdzenie związku wierzycieli a wyznaczenie nowego terminu zebrania wierzycieli, zaznaczając, że ostatnie zebranie odbyło się się nieformalnie, gdyż nie było o niem specjalnych ogłoszeń ani zawiadomień, wobec czego nie można było złożyć przepisowych 75 proc.

Sąd postanowił nakazać syndykowi ponowne zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Spadek cen bawełny.

Panika na giełdzie.

NOWY JORK, 4 lutego.

(t) Wiadomości nadchodzące z Chin wywołały panikę na giełdzie bawełnianej. Ceny bawełny spadły w ciągu dnia wczorajszego od 14 do 18 procent.

Obawiają się, iż baissa na bawełną potrwa dłuższy okres czasu. Spadek cen nastąpił wskutek zahamowania eksportu bawełny do Chin oraz Japonji. Wiele transportów bawełny przeznaczonych dla fabryk chińskich zostało zatrzymanych w portach japońskich.

Z ruchu wydawniczego.

Przepisy egzekucyjne.

(M.P.) Ignorantia juris semper nocet. (Nieznajomość prawa zawsze szkodzi). O słuszności tej zasady przekonał się niejeden obywatel, któremu przypadł w udziale los zetknięcia się z wymiarem sprawiedliwości pod jakąkolwiek postacią. Niestety nikła jest znajomość obowiązującego prawa wśród naszego społeczeństwa. — Społeczeństwo nie tylko nie zna swego prawa, ale i nie okazuje żadnej ochoty do poznania go, odnosząc się doń bądź obojętnie, bądź wrogo. Powyższy stan rzeczy w pewnej mierze wywołany jest z jednej strony brakiem odpowiednich wykładów w szkołach średnich i zawodowych z zakresu elementarnych zasad prawnych, z drugiej brakiem odpowiednich publikacyj, które w sposób przystępny i jasny dopomagałyby szerokim rzeszom społeczeństwa do przyswojenia tych przepisów prawnych z któremi w działalności swojej spotyka się jak najczęściej. Lukę tę wypełnia książka, która świeżo ukazała się na półkach księgarskich pod tytułem „Przepisy Egzekucyjne" (jak odebrać swoje należności), nakładem księgarni K. Neumillera, której autorem jest p. Stefan - Kazimierz Herman, adwokat. Ze wszystkich przepisów prawa cywilnego, przepisy postępowania egzekucyjnego najżywiej interesują szerokie sfery społeczeństwa, a w szczególności sfery kupieckie i przemysłowe. Dzieje się to dlatego, że w czasach obecnego kryzysu gospodarczego jak to przytacza autor we wstępie do swojej książki, niemal każdy obywatel dochodzić musi swych należności w drodze sporu sądowego i postępowania egzekucyjnego. — W związku z tem coraz częściej słyszy się skargi na trudności, z jakiemi związane jest przymusowe wykonanie wyroków sądowych. Skargi te są częstokroć słuszne przynajmniej o tyle, że postępowanie egzekucyjne w wielu wypadkach nie daje pożądanych wyników: ma to jednak miejsce przeważnie z winy samych wierzycieli, prowadzących egzekucję bez dostatecznej znajomości swych praw i obowiązków.

O ile jeszcze w innych dziedzinach nieznajomość prawa zastąpić może do pewnego stopnia wrodzone poczucie słuszności i sprawiedliwości, to w procesie cywilnym, a zwłaszcza w postępowaniu egzekucyjnem, jako prawie z natury swej ściśle formalnem, znajomości obowiązujących przepisów prawa nic zastąpić nie zdoła.

Po tym ustępnie autor w rozdziale I przechodzi do wyjaśnienia ogólnych zasad egzekucji, znaczenia tak zwanego tytułu wykonawczego; osób upoważnionych do jego odbioru przepisów związanych z otrzymaniem duplikatu w wypadku zaginięcia oryginału tytułu wykonawczego oraz osób, biorących udział w postępowaniu egzekucyjnem, ich obowiązków i uprawnień. W rozdziale III egzekucje z majątku nieruchomego, w rozdziale IV inne rodzaje egzekucji w rozdziale V spory i skargi wynikłe przy egzekucji oraz w rozdziale VI podział funduszów uzyskanych z egzekucji. Wydawnictwo uzupełniają wzory odpowiednich deklaracji do komornika, wzory skargi powodowej do sądu oraz taksa dla komorników.

Do akt Nr. 1346 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 45, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Tarczyńskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 470.—

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 1142 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej 83, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Lesz i Lotuszkiewicz" i składających się z chustek, oszacowanych na sumę Z. 1100.—

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1010 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno 41, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. S. Reiss i Ch. M. Bloss. i składających się z grempli, oszacowanych na sumę Zł. 2.200.—

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 2218 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Wolczyka i składających się z maszyn tkackich, oszacowanych na sumę Zł. 2.680—

Łódź, dnia 30 stycznia 1932 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. E. 126, 127 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szerokiej Nr. 1/3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Brunona Dancera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 540.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 2937 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mindli Kozak i Moszka Adlera i składających się z mebli, lichtarzy, obrazu, mydła, pasty do podłóg i lampy, oszacowanych na sumę Zł. 555.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 2673 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Bursztyna i Rochwergera i składających się z autobusu firmy „Chevrolet" w średnim stanie, Nr. silnika 117925, Nr. podwozia 1586 na chodzie, oszacowanego na sumę Zł. 1.000

Łódź, dnia 20 stycznia 1932 r.

Komornik: L. HOLLAS.

Magistrat miasta Tomaszowa Mazowieckiego podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl § 2 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 51, poz. 522) zostanie wyłożony w czasie od dnia 31 stycznia do 6 lutego b. r. włącznie preliminarz budżetowy Magistratu miasta Tomaszowa Mazowieckiego na rok 1932/33 w Wydziale Skarbowym Magistratu miasta Tomaszowa.

Zainteresowani płatnicy danin komunalnych mogą przeglądać wyłożony preliminarz i wnosić ewentualne zarzuty.

Tomaszów Mazowiecki dnia 30 stycznia 1932.

MAGISTRAT.

Do akt Nr. 379 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Zawieruchy i składających się z maszyny do robienia swetrów, oszacowanej na sumę Zł. 1000.—

Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.

Komornik: KOSZELIK.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA sklep z warsztatem pokojem i kuchnią tanio róg Andrzeja i Wólczańskiej 69. 6

REMINGTON, kozetka, serwis porcelanowy, serwantka tanio Andrzeja 33, I p. fr. środkowe drzwi 9—3. 5

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

W CENTRUM miasta do wynajęcia natychmiast umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Wiadomość Piotrkowska 67, m. 10. 5

POSZUKUJĘ pokoju niedużego przyzwoicie umeblowanego z niekrępującem wejściem z klatki schodowej, możliwie z pianinem. Oferty z podaniem ceny sub „Niekrępujący" do Republiki. 5

POKÓJ umeblowany dwuokienny Sienkiewicza 37, m. 17, front II piętro, winda, telef. 202-03. 5

WEJŚCIE z klatki schodowej, dwuokienny frontowy, umeblowany pokój do oddania, Kilińskiego 46, front m. 11

Posady

MATURZYSTKA (izraelitka) do 10-cio letniej dziewczynki na przychodnię z nauką poszukiwana. Tel. 124-81, 3—5.

POSZUKUJE się inteligentnego Pana. Reflektuje się na siły kompetentne w handlu. Zgłoszenia do biura „Lokum", Piotrkowska 62. fr. II piętro, telefon 166-15. 5

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglan, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I p. fr. 30

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12. 6

CHCESZ być piękną? Wstąp do gabinetu kosmetycznego przy zakładzie fryzjerskim, Piotrkowska 60 w podwórzu. Czesanie pań 1 zł.

POMOC prawną w sprawach podatkowych, administracyjnych i sądowych udziela rutynowany prawnik. Przyjmuje od godz. 4—6 wiecz. Sienkiewicza 37, II p. fr. m. 17. 6

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Puławy na nazwisko Saturskiego Aleksandra, wieś Sługocice. 5

WEKSEL z wyst. Ch. Grałeckiego bez wypełn. zlec. pł. 30.4. 32 na zł. 50.— zaginął Weksel powyższy unieważniam. 5

OSKAR Majer, zam. w Stróżewic, gm. Porujce, zgubił książeczkę wojskowa, wyd. przez P. K. U. Łódź — Powiat. 7

ZENON Torzecki, zam. przy ul. E. Orzeszkowej 4 zgubił legitymację służbową Nr. 353 na bezpłatny przejazd tramwajem, wyd. przez K. E. Ł.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" [illegible]

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście [illegible] Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50, poszuk. pracy 10 groszy [illegible] Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.